Nr 20 WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 24.—
kwartalnie „ „ zł 6.—
Pojedyńczy numer zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

WŁADYSŁAW WITKOWSKI

IMIĘ W SWIETLE PRZEPISÓW PRAWNYCH OBOWIĄZUJĄCYCH W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1. Potrzeba wyodrębnienia jednostki spośród innych jej podobnych stanowi rację bytu nazwiska czyli znamienia zewnętrznego, służącego do ścisłego oznaczenia danej osoby. Atoli z uwagi na to, że często zdarzają się jednostki o jednakowym nazwisku (najprostszy i najczęstszy przykład: członkowie jednej rodziny), dla odróżnienia ich wytworzyło się jeszcze dalsze, dodatkowe znamię w postaci imienia. Dopiero połączenie nazwiska z imieniem w sposób dostateczny indywidualizuje jednostkę: pierwsze wskazuje grupę, do której ona należy, drugie zaś służy do wyodrębnienia jej spośród tej grupy.

2. Nazwisko stanowi przymiot dziedziczny, przechodzi z wstępnych na zstępnych, nabywa się je zatem przez sam fakt urodzenia, z którymi odpowiednie przepisy wiążą pewne prawa m. in. prawo do nazwiska. Nie może więc ono być dowolnie wybrane lub nadane. Wyjątek stanowią dzieci nieznanych rodziców t. zw. podrzutki, którym nazwiska nadają władze administracyjne (v. ustawa z 1 lipca 1926 r. o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego Dz. U. Nr 72 poz. 413 oraz § 24 obowiązującej w woj. zachodnich ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. o rejestracji stanu cywilnego — Reichsgesetzblatt str. 23. W woj. południowych brak ustawowych przepisów).

Inaczej rzecz się ma z imieniem. Imienia nie nabywa się przez urodzenie. Imię musi być dopiero nadane. Stąd w przeciwieństwie do nazwiska mamy tu do czynienia z wyborem imienia.

3. Bezpośrednio z tym łączy się zagadnienie czy i o ile wybór imienia jest swobodny. Należy stanąć na stanowisku, że w tej dziedzinie panuje w całej pełni zasada swobody z zastrzeżeniem oczywiście, że wybrane imię winno stanowić nazwę rzeczową, uważaną za imię w życiu potocznym i posiadającą cechy odróżniające ją na pierwszy rzut oka od nazwiska. Prawo tego wyraźnie nie stanowi, wynika to

jednak z istoty imienia, którego celem jest łącznie z nazwiskiem indywidualizować jednostkę. Z powyższego celu wynika, że musi ono z jednej strony różnić się istotnie od nazwiska, z drugiej zaś strony nie może być nazwą pospolitą (np. drzewo, góra, kraj i t. p.). Prawo francuskie z dnia 11—21 Germinal'a XI roku Rzpl. (1 kwietnia 1803 r.) stanowiło, że wolno nadawać jedynie imiona znajdujące się w różnych kalendarzach oraz nazwiska osób znanych w historii starożytnej (Sadowski l. c. str. 85). U nas — jakkolwiek tego rodzaju przepisów nie ma — panują w tym względzie zasady podobne. Żadnych ograniczeń specjalnych co do wyboru imienia prawo nie zna. W ustawodawstwie pruskim i austriackim ograniczenia takie dotyczyły Żydów. W woj. zachodnich obowiązywały: pruski rozkaz gabinetowy z 22 grudnia 1833 r. (Pruski Zb. Ust. 1834 str. 3) oraz rozkaz gabinetowy z 9 marca 1841 r. (Dz. minist. dla zarz. wewn. str. 116), które stanowiły, że imiona nadawane dzieciom przez rodziców żydowskich nie mogą różnić się od dotychczasowych imion żydowskich oraz że Żydom zabronione jest dawanie dzieciom takich imion, które mają związek z religią chrześcijańską jak np. Renatus, Anastazy, Baptysta, Piotr, Krzysztof, Krystian i t. p. Przepisy powyższe (jak słusznie zaznacza *Litwin* l. c. str. 107) zostały uchylone przez art. 3 ustawy z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz. ust. Nr 64 poz. 385) oraz art. 3 ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. Nr 73 poz. 497), mocą których zostały zniesione wszelkie prawa wyjątkowe wydane na niekorzyść jakiegokolwiek wyznania lub narodowości. W b. Austrii patenty z 23 lipca 1787 r. (Zb. Ust. Sąd. 698) i z 21 lutego 1805 r. (Zb. Ust. polit. t. 24 Nr 19) oraz dekret nadworny z 12 listopada 1787 r. (Zb. Ust. Sąd 746) ograniczały swobodę Żydów wyboru imienia przez Żydów do grupy przeszło 100 imion niemieckich męskich i 35 żeńskich. Przepisy te zostały uchylone przez art. 2 i 14 ust. 2 zasadniczej ustawy państwowej o ogólnych prawach obywateli państwa z 21 listopada 1867 r. (Dz. U. P. 142), co potwierdziła zarówno judykatura jak i doktryna, jakkolwiek nie brak było poglądów przyznających tym przepisom moc norm obowiązujących (v. *Litwin* l. c. str. 108). Obecnie w świetle ustawy z dnia 13 marca 1931 r. o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religią obywateli Rzeczypospolitej (Dz. U. Nr 31 poz. 214) przepisy powyższe w każdym razie uznać należy obecnie już za nie obowiązujące.

Na obszarze woj. centralnych i wschodnich nie było żadnych przepisów, krępujących ludność w swobodzie wyboru imienia, co przy-

pomniało Ministerstwo Spr. Wewn. reskryptem z 11 kwietnia 1931 r. l. AC 5254/3 (v. *Litwin* jak wyżej). W konkluzji powyższego uznać należy, że prawodawstwo obecnie obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej Pol. nie zawiera żadnych ograniczeń co do swobody wyboru imienia.

4. Imię musi posiadać każdy człowiek. Prawo wprawdzie tego nie stanowi wyraźnie, wynika to jednak pośrednio z tych przepisów, które nakazują spisanie aktu urodzenia i podania do niego m. in. imienia, jakie urodzonemu nadane zostało. I tak w b. Kr. Kongresowym art. art. 95 i 99 k. c. z r. 1825 stanowią, że każde dziecię w ośmiu dniach po przyjściu na świat okazanym być powinno urzędnikowi stanu cywilnego w celu sporządzenia aktu urodzenia, w którym winny być wymienione pośród innych szczegółów także imię lub imiona nadane dziecku. Również obowiązujący w tym względzie na obszarze wojew. wschodnich t. IX zb. praw b. ces. ros. przewiduje obowiązek prowadzenia t. zw. ksiąg metrykalnych oraz stanowi, że akt urodzenia winien zawierać imię dziecka Także cytowana wyżej ustawa z 1 lipca 1926 r. wyraźnie postanawia, że władza administracyjna, orzekając o wyznaniu dziecka nieznanych rodziców, winna jednocześnie wybrać dlań imię. Podobne przepisy znajdujemy w woj. zachodnich. Powołana wyżej ustawa o rejestracji stanu cywilnego z dnia 6 lutego 1875 r. wymaga, aby urodzenie dziecka było zameldowane w ciągu tygodnia urzędnikowi stanu cywilnego, w którego obwodzie się urodziło i aby zapis urodzenia zawierał m. in. imiona dziecka (§ § 17 i 22). Także znalezienie podrzutka winno być zameldowane najpóźniej dnia następnego miejscowej władzy policyjnej, która przeprowadza dochodzenie celem wyjaśnienia sprawy i o rezultacie zawiadamia urzędnika stanu cywilnego. Ten ostatni winien, zapisując podrzutka do rejestru, wymienić m. in. imiona mu nadane (§ 24). Obowiązujące w wojew. południowych: 1) uniwersał z 20 lutego 1784 (Zb. u. Pil. str. 30 także *Piwocki* l. c. str. 212), 2) dekret kancel. nadw. z 26 listopada 1829 o metrykach akatolików w ogóle (Zb. u. pol. t. 57 nr 141 — *Piwocki* str. 236), 3) rozporz. Msterstwa Spr. Wewn., Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. i Sprawiedl. z 8 listopada 1877 r. o prowadzeniu metryk u starokatolików (Dz. p. p. nr 100— *Piwocki* str. 237), 4) ustawa z 9 kwietnia 1870 r. o prowadzeniu metryki stanu osób nie należących do żadnego prawnie uznanego kościoła (Dz. p. p. nr 51 — *Piwocki* str. 239) i 5) rozporz. Mstwa Spr. Wewn. w porozumieniu z Mstwem Sprawiedl. oraz Mstwem Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z 15 marca 1875 l. 12944, ogłoszone rozporz. namiestnictwa z 14 września 1876 (Dz. u. k. nr 55 ex 1876 — *Piwocki* str. 241) o prowadzeniu metryk izraelitów przepisują również obowiązek prowadzenia

trzech odmiennych rejestrów, t. j. księgi ślubów, księgi urodzonych i księgi umarłych, przy czym stanowią, że rejestr urodzonych winien zawierać wśród innych rubryk także rubrykę do wpisywania imienia dziecka.

Tak więc w sposób pośredni prawo nakłada na każdą jednostkę obowiązek posiadania imienia.

5. Należy z kolei rozpatrzeć pytanie, kto jest uprawniony do dokonania wyboru imienia. W zasadzie imię powinien wybierać każdy sam dla siebie. Z uwagi na to jednak, że — jak widzieliśmy — imię otrzymuje się przy spisaniu aktu urodzenia, co winno mieć miejsce wkrótce po przyjściu na świat, oraz z uwagi na to, że wybór imienia jest czynnością prawną, osoba bezpośrednio zainteresowana zarówno ze względów czysto fizycznych jak i prawnych (małoletność) musi być przez kogoś w tej czynności wyręczona. Wyraźny przepis, wskazujący tego kto jest uprawniony do nadania dziecku imienia, zawiera wyżej cytowana ustawa z 1 lipca 1926 r., która stanowi, że imiona t. zw. podrzutkom na obszarze b. zab. ros. nadaje powiatowa władza administracji ogólnej. Poza tym prawo bezpośrednio nie stanowi kto jest uprawniony do wyboru imienia. Mimo to należy przyjść do wniosku, że prawo to jest atrybutem władzy rodzicielskiej. Wynika to pośrednio z przepisów, wskazujących kto jest obowiązany do oznajmienia przed urzędnikiem stanu cywilnego o urodzeniu dziecka. Zarówno kodeks cywilny p. z 1825 r. (art. 98) jak i wyżej cytowana niemiecka ustawa z 6 lutego 1875 r. (§ 18) wskazują na pierwszym miejscu ojca, jako tego, na którym ciąży ten obowiązek. Dopiero gdy ojciec tego uczynić nie może, prawo stwarza pewnego rodzaju domniemanie upoważnienia ze strony ojca pewnych osób do zastąpienia go w tej czynności (doktór, chirurg, akuszerka, urzędnik zdrowia, albo inne przy połogu obecne osoby—według kod. cyw. pol.; akuszerka, lekarz lub inna osoba, o ile byli przy urodzeniu dziecka obecni i matka, skoro tylko jest w stanie to uczynić — według ustawy niemieckiej).

Podobnie wyżej cytowane ad 4 obowiązujące w b. dzielnicy austriackiej dekret Kancelarii nadwornej z 26 listopada 1829, rozporz. M-stwa Spr. Wewn., Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. i Sprawiedl. z 8 listopada 1877, ustawa z 8 kwietnia 1870 r. i rozporz. M-stwa Spr. Wewn. w porozumieniu z M-stwem Sprawiedl. oraz M-stwem Wyzn. i Ośw. z 15 marca 1875 r. wskazują przede wszystkim ojca jako zobowiązanego do doniesienia o urodzeniu. Dopiero jeśli ojciec jest nieobecny, nie może z jakichkolwiek względów uczynić doniesienia albo jeśli chodzi o dziecko nieślubne, obowiązek doniesienia przechodzi na akuszera lub akuszerkę,

a w braku tych—na tego, w którego mieszkaniu dziecię się urodziło. Wreszcie w braku wyżej wymienionych osób obowiązana jest matka spowodować doniesienie. O wypadkach urodzin zaszłych w domach położnych, podrzutków, szpitalach, zakładach karnych, zakładach przymusowej pracy i innych publicznych zakładach donieść winien przełożony zakładu.

Należy wobec powyższego przyjąć, że ten kto donosi o urodzeniu dziecka i podaje do aktu szczegóły dotyczące nowonarodzonego, wśród których musi znajdować się m. in. także imię, jesteś jednocześnie uprawniony do zadeklarowania z mocą prawnie wiążącą, jakie imię ma być wciągnięte do aktu urodzenia, a zatem jego należy uznać za osobę uprawnioną do nadania imienia nowonarodzonemu.

6. Już z powyższego wynika, że momentem, w którym człowiek otrzymuje imię, jest spisanie aktu urodzenia. W tym momencie wybór imienia, który następuje zwykle przedtem, otrzymuje sankcję prawa, od tego momentu imię uważa się za nadane, nadanie zaś powoduje to, że imię przyrasta niejako do jednostki, stanowiąc nieodłączną jej cechę, dobro prawne, które nie może być uszczuplone, naruszone lub odebrane.

7. Jednostka ma nie tylko prawo, ale i obowiązek posługiwania się swoim imieniem, zapisanym w akcie urodzenia. Prawo posługiwania się swoim imieniem nie posiada charakteru wyłączności, jak to ma miejsce w odniesieniu do nazwiska. Nie można zatem wszystkim innym wzbronić wybierania lub używania takiego samego imienia. Z obowiązku posługiwania się swoim imieniem wynika, że używanie innego stanowi samowolę, sprzeczną z prawem. Tego rodzaju samowola pociąga za sobą w pewnych wypadkach nawet represję karną, którą obecnie przewiduje art. 23 § 1 prawa o wykroczeniach (Dz. Ust. nr 60 poz. 572 z r. 1932), zagrażający karą temu, kto umyślnie wprowadza w błąd władzę lub urząd co do tożsamości własnej lub innej osoby. Zdaniem komentatorów (v. *Glaser-Mogilnicki* l. c. str. 1062—1064) pod art. 23 podpada używanie w czynnościach urzędowych innego imienia lub nazwiska niż te, które sprawcy służą. Natomiast używanie niewłaściwego imienia lub nazwiska w stosunkach prywatnych (np. na biletach wizytowych, nagłówkach listów i t. p.) nie ulega karze.

Obowiązujący w tym względzie przed 1 września 1932 r. na obszarze wojew. centralnych i wschodnich art. 272 k. k. z r. 1903 w brzmieniu nadanym mu rozporz. Prezyd. Rzpl. z 24 lutego 1928 r. (Dz. Ust. nr 21 poz. 177) zagrażał karą nie tylko ukrycie przed

odnośną władzą swego imienia lub nazwiska lecz także użycie nieprawdziwego imienia lub nazwiska w aktach prywatno-prawnych.

Obecnie użycie nieprawdziwego imienia lub nazwiska w aktach prywatno-prawnych, jakkolwiek samo przez się jest niekaralne, mogłoby być jednak karalne ze względu na towarzyszące temu okoliczności, np. gdyby miało miejsce w celach oszustwa. Ze stanowiska prawa cywilnego samowolna zmiana imienia żadnych skutków nie pociąga. Również nie możnaby odmówić mocy aktowi prywatno-prawnemu, do którego jedna ze stron podała nieprawdziwe imię, pod warunkiem oczywiście, że druga strona w sposób niewątpliwy udowodni, że odmienne od rzeczywistego brzmienie imienia w akcie jest jedynie wynikiem samowoli, której — dla takich czy innych powodów — dopuściła się druga strona.

8. Z kolei należy rozpatrzyć kwestię czy imię, wpisane do aktu urodzenia, może ulec przekształceniu czyli t. zw. sprostowaniu. Sprostowanie ma na celu usunięcie omyłki lub niedokładności, przywrócenie imieniu w akcie urodzenia właściwego mu normalnego brzmienia. Niedokładność imienia, błąd w jego tekście lub każda inna nieprawidłowość podlega sprostowaniu. Sprostowanie imienia tedy należy rozumieć w sensie usunięcia zeń błędu. Dopuszczalne zatem jest również sprostowanie w przypadku, gdy imię zostało wpisane do aktu urodzenia w formie zdrobniałej lub zniekształconej. Praktyka sądowa b. zaboru rosyjskiego wymagała przy tym — w szczególności w odniesieniu do Żydów — udowodnienia (np. świadectwem gminy żydowskiej), że prostowane imię jest identyczne z tym, którego się żąda. Gdy różnica między imionami była tak wielka, że w przekształceniu mieściła się w istocie rzeczy zmiana imienia, wnioski o sprostowanie były oddalane. (v. *Litwin* l. c. str. 94 — 104 i *Sadowski* l. c. str. 142—146).

Zagadnienie czy pod pojęcie sprostowania podpada przypadek wciągnięcia przez urzędnika stanu cywilnego do aktu urodzenia nie tego imienia, które podał stawający do aktu, lecz innego, jest sporne. Tak np. judykatura b. zaboru rosyjskiego nie jest zgodna w tym względzie. Podczas gdy Sąd Apelacyjny w W-wie (decyzją Sądu Apel. w W-wie z 20 sierpnia 1929 r. Nr I. C. 110/29 Sek. 1 — v. *Litwin* l. c. str. 99—100) daje odpowiedź negatywną, N. T. A. (wyrok z 22 lutego 1929 r. L. Rej. 4059/26 — O. S. P. T. VIII Nr 479/29) wyraźnie oświadcza się za dopuszczalnością sprostowania, głosząc, że w razie pominięcia lub przeinaczenia przez utrzymującego akta stanu cywilnego w sporządzonym akcie pewnych okoliczności, a zatem także imienia wbrew oświadczeniu strony akt zgłaszającej, ma ona prawo domagać się następnie spro-

stowania tego aktu w trybie przewidzianym w art. 140 k. c. i art. 1647 u. p. c. Zdaniem *Sadowskiego* (l. c. str. 143) żądanie sprostowania w tego rodzaju przypadkach w istocie swojej jest również żądaniem usunięcia błędu z aktu stanu cywilnego. Skoro bowiem zostanie udowodnione, że dziecko od urodzenia używało nie tego imienia, które zostało wciągnięte do aktu urodzenia, lecz innego, należy domniemywać pomyłkę ze strony urzędnika spisującego akt. Stanowisko to jest w zasadzie słuszne, należałoby jednak wprowadzić do niego jedną korektywę, mianowicie, że do uzasadnienia żądania sprostowania nie wystarcza udowodnienie używania od dziecka odmiennego od wpisanego w akcie imienia, lecz dopiero stwierdzenie okoliczności, że to odmienne imię rzeczywiście dziecku zostało nadane, t. j. że deklarujący o urodzeniu i stawający do aktu to odmienne imię podał jako imię nadane dziecku urzędnikowi stanu cywilnego i że — mimo to — w metryce imię to zastąpione zostało innym imieniem. Dopiero tego rodzaju stwierdzenie mogłoby być — naszym zdaniem — podstawą domniemania pomyłki urzędnika stanu cywilnego. Samo używanie od dziecka innego od wpisanego w akcie imienia nie zawsze dowodzi pomyłki urzędnika; może ono być przecież także wynikiem samowolnej zmiany imienia dziecka, dokonanej bezpośrednio po spisaniu aktu urodzenia.

Sprostowanie imienia odbywa się przez sprostowanie aktu urodzenia, zatem odnoszą się do niego te przepisy, które są miarodajne dla ocenienia dopuszczalności, właściwości i trybu postępowania w przedmiocie sprostowania aktów stanu cywilnego.

W b. Królestwie Kongresowym przepisy o sprostowaniu aktów stanu cywilnego zawarte są w art. art. 140 — 142 k. c. p. z r. 1825 i w art. art. 1647—1652 u. p. c. Te ostatnie zostały utrzymane w mocy przez art. XVII § 1 punkt 12 przepisów wprowadzających k. p. c. (Dz. ust. nr 83 poz. 652 z r. 1930 i nr 93 poz. 802 z r. 1932). Według tych przepisów o sprostowaniu aktów stanu cywilnego orzeka sąd okręgowy, w którego jurysdykcji prowadzone są księgi stanu cywilnego. Sprostowanie może mieć miejsce nie tylko na wniosek osób zainteresowanych, lecz także na wniosek urzędu prokuratorskiego „gdy sprostowania wymaga interes rządu". Oprócz osób powołanych przez żądających sprostowania, sąd może nakazać powołanie innych jeszcze stron zainteresowanych, gdy uzna tego potrzebę. Sąd orzeka w formie decyzji, przy czym winien wysłuchać wniosków prokuratora. Od decyzji sądu okręgowego przysługuje skarga incydentalna do sądu apelacyjnego. Na zasadzie prawomocnej decyzji, nakazującej sprostowanie, winien być wydany tytuł wykonawczy, zawierający wzmiankę, że

decyzja ta na mocy art. 85 k. c. p. i art. 1650 u. p. c. winna być zaznaczona w księgach stanu cywilnego (art. 160 tymczasowej instrukcji dla sądów Król. pol. z 21 sierpnia 1917 r. Dzien. Urzęd. Dep. Sprawiedl. Tymcz. R. Stanu Kr. P. Nr 2 poz. 4). Tytuł składa się urzędnikowi stanu cywilnego, który wciąga go do ksiąg stanu cywilnego i odnotowuje o tym na marginesie sprostowanego aktu. Potem akt nie może być wydany inaczej jak odpowiednio sprostowany. Decyzja w przedmiocie sprostowania, aczkolwiek prawomocna, nie jest jednak wiążąca dla osób interesowanych, które sprostowania nie żądały lub w postępowaniu sprostowawczym nie brały udziału.

Tom IX Zb. Praw b. ces. ros. obowiązujący na terenie województw wschodnich nie zawiera przepisów o sprostowaniu aktów stanu cywilnego. Należałoby wobec tego przyjąć, że sprawa ta wchodzi w zakres właściwości władzy nadzorczej, którą jest konsystorz, o ile chodzi o katolików, ewangielików i prawosławnych względnie zarząd miejski (obecnie powiatowe władze admin. ogólnej), o ile chodzi o Żydów (*Konic* l. c. str. 120).

W woj. zachodnich, zgodnie z cytowaną ustawą z 6 lutego 1875 r., sprostowanie aktów stanu cywilnego może być dokonane tylko na mocy decyzji sądu (§ 65). Ustawa nie mówi na czym ma polegać sprostowanie i kiedy jest dopuszczalne. Procedura sprostowania jest następująca. Osoba interesowana winna złożyć podanie o sprostowanie na ręce władzy nadzorczej (urzędu wojewódzkiego). Ta ostatnia przesłuchuje interesowanych, wzywając ich w razie potrzeby przez obwieszczenie w gazecie urzędowej. Wyniki dochodzeń władza przedkłada sądowi grodzkiemu, który może zażądać dalszych wyjaśnień trybem postępowania niespornego i albo wydać decyzję, albo odesłać petenta na drogę procesu (§ 66).

Natomiast w woj. południowych o sprostowaniu aktów stanu cywilnego orzekają władze administracyjne. Według dekretu gubernialnego z 21 października 1836 l. 58446 (Zb. u. prow. t. 18 nr 159—także *Piwocki* l. c. str. 227). Sprostowanie może mieć miejsce tylko wówczas, gdy zaszła omyłka co do imienia, nazwiska, liczby, roku lub innej jakiej ważnej okoliczności. Sprostowanie może mieć miejsce na wezwanie sądu, władzy lub strony, skierowane do duchownego, który wezwanie to przedkłada konsystorzowi, ten zaś z kolei przedstawia je władzy krajowej, obecnie urzędowi wojewódzkiemu, i wyczekuje jej zarządzenia. Zarządzenie nakazujące sprostowanie w oryginale zamieszcza się w metryce obok miejsca sprostowanego, a kopię przechowuje się w aktach parafialnych. Przy sprostowaniu pozostawia się

cały mylny wpis nietknięty, a obok niego notuje się, że imię, nazwisko lub inną okoliczność sprostowano, przy czym podać należy prawdziwe nazwisko lub imię i powołać się na rozporządzenie, na mocy którego nastąpiło sprostowanie.

Austriacki tryb. adm. wyjaśnił (orzecz. z 7 listopada 1889 r. l. 3614 Budw. nr 4934), że ingerencja władzy administracyjnej przy sprostowaniu metryk odnosi się tylko do metryk prowadzonych przez duszpasterzy jako funkcjonariuszów państwowych w myśl dekretu nadwornego z 20 lutego 1874 r. i że odmowa sprostowania metryk, prowadzonych bez ingerencji i kontroli władzy państwowej nie sprzeciwia się ustawie.

9. Pozostaje wreszcie do omówienia ostatnie zagadnienie, zagadnienie zmiany imienia. Ustawodawca polski nie wydał dotychczas żadnych norm w tej mierze, przeto należy tu, tak jak co do innych zagadnień z tej dziedziny, rozpatrzyć przepisy dzielnicowe.

W woj. centralnych i wschodnich nie było żadnych przepisów, które regulowałyby zmianę imienia. Praktyka b. władz rosyjskich stała na stanowisku niedopuszczalności zmiany imienia. Wskazuje na to wyrok Senatu w sprawie Rotmila (D. I. J. Nr 30/1894—Gaz. Sąd. Warsz. str. 75/1895), w którym Senat, przytaczając zdanie Warszawskiej Izby Sądowej, że żądanie sprostowania imienia „Moszek" na „Mojżesz" zmierza nie do sprostowania, a do zmiany imienia, co na mocy przepisów prawa jest niedopuszczalne, oświadcza, że jeżeli imię „Moszek" jest zdrobniałą formą od „Mojżesz" nie można upatrywać w prośbie skarżącego żądania zmiany imienia i odmawiać temu jego żądaniu na tej zasadzie. W sposób pośredni zatem Senat potwierdził tezę Warsz. Izby Sąd., że zmiana imienia jest niedopuszczalna.

Jedyny wypadek, w którym praktyka b. władz rosyjskich dopuszczała — mimo braku właściwych przepisów zmianę imienia, zachodził przy chrzcie Żydów. Skoro Żyd został ochrzczony, spisywano akt urodzenia i w akcie tym podawano imię na chrzcie nadane. Akt ten był nadal podstawą imienia nowoochrzczonego. Dawny akt urodzenia, istotny akt, który był sporządzony po urodzeniu nowoochrzczonego, bywał przez to niejako anulowany. *Sadowski,* z którego czerpiemy powyższe informacje, (l. c. str. 162 — 164), praktykę tę opatruje następującymi, zupełnie trafnymi uwagami: „Chociaż system powyższy jest u nas na porządku dziennym jest on, zdaniem naszym, przeciwny prawu. Prawodawstwo obowiązujące nie zna bowiem aktów chrztu, zostały one zniesione zarówno przez kodeks Napoleona (I cz.), jako też przez ustawę cywilną roku 1825. Miejsce ich zastąpiły akta urodzenia. Skoro zaś czyjś akt

urodzenia już spisany został, nie może być mowy o tym, aby akt chrztu lub inny podobny mógł go zastąpić. Dlatego akt chrztu neofity może mieć tylko znaczenie religijne, co najwyżej administracyjne, lecz żadną miarą nie może służyć za tytuł do tych praw cywilnych, które tylko metryka urodzenia sankcjonować może. Skutkiem tego neofita nie może opierać prawa do imienia na innym, aniżeli istotna metryka urodzenia dokumencie. Na akt chrztu mógłby się on powoływać dopiero wówczas, gdyby prawo do zmiany imienia w razie przyjęcia chrztu przez prawodawstwo gwarantowanym było. Bądź władza sądowa w drodze prostowania metryki urodzenia, bądź władza administracyjna w drodze wydania paszportu z uwzględnieniem nowoprzyjętego imienia, mogłyby wówczas uwzględnić dane, zaczerpnięte z aktu chrztu i nowoprzyjęte imię przenieść z dziedziny religijnego obrządku do życia praktycznego i aktów prawnych. Skoro jednak prawodawstwo obowiązujące nie zna instytucyj zmiany imienia skutkiem chrztu, nie może być też mowy o zmianie imienia neofitów przy pomocy aktów chrztu. Ten pogląd, zdaje się słuszny, potwierdza ta jeszcze okoliczność, że poza chrztem są inne jeszcze obrządki religijne, które z punktu widzenia religijnego dają tytuł do imienia, a tymczasem pod względem prawnym za taki tytuł nie służą. Tak na przykład sakrament bierzmowania prawa do dodatkowego imienia nie daje, pomimo że w tradycji Kościoła Katolickiego istnieje zasada, że bierzmujący się może przybrać nowe imię i nowego patrona. To samo ma niewątpliwie miejsce przy chrzcie neofity. Skutkiem chrztu może on przyjąć imię lub imiona chrześcijańskie, lecz jurydycznie imiona dawne zachować musi. Metryka urodzenia bowiem jedynie jako akt stanu cywilnego stanowi tytuł do imienia i nazwiska; gdy tego charakteru jest pozbawiona i gdy konstatuje nie pochodzenie i urodzenie, a obrządek religijny, jakim jest chrzest, z imieniem i nazwiskiem nie ma nic wspólnego".

Czy praktyka władz polskich idzie nadal w tym samym kierunku— brak nam wiadomości. Pewne przepisy zdawałyby się wskazywać na to, że tak jest. Tak np. instrukcja M stwa Spr. Wewn. z 27 listopada 1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców (Monitor Pol. Nr 291 poz. 411) w § 52, punkt 3, stanowi, że w wypadku zmiany imienia (np. przy zmianie wyznania) należy, nie skreślając dawnego imienia, dopisać poniżej imię nowoobrane z dodaniem w nawiasie daty odpowiedniego aktu i z powołaniem się na rubrykę 7 ą, w której zmiana wyznania zostanie odnotowana. Powyższy przepis należałoby rozumieć w ten sposób, że zmiana imienia w praktyce naszych władz administracyjnych jest w zasadzie, a w szczególności w przypadku zmiany wyznania, dopuszczalna.

Podobne uwagi nasuwa okólnik M-stwa Spr. Wewn. Nr 428, wydany w porozumieniu z M-stwem W. R. i O. P. i M-stwem Sprawiedl. z 11 stycznia 1921 r. w sprawie poświadczenia zmiany wyznania (Dz. Urzęd. M-stwa Spr. Wewn. Nr 2 poz. 44). Z okólnika tego wynika, że neofita, powracając do judaizmu, porzuca imię na chrzcie otrzymane i powraca do imienia, które nosił przed zmianą wyznania. Władze administracji ogólnej w tych wypadkach wydają poświadczenia zmiany wyznania, zarządzają odpowiednie sprostowanie ksiąg ludności i meldunkowych danego osobnika i zawiadamiają o uskutecznionej zmianie wyznania poprzedniego właściwego urzędnika stanu cywilnego. W podobny sposób okólnik poleca postępować we wszystkich przypadkach zmiany wyznania.

Z cytowanych wyżej przepisów wynikałoby ponadto, że podobna praktyka jest praktyką nie tylko władz w woj. centralnych i wschodnich, lecz ogólną.

W woj. zachodnich nie było również przepisów ustawowych dotyczących zmiany imienia. W Prusiech istniały tylko dwa przepisy ustawowe dotyczące zmiany nazwiska: a) rozkaz gabinetowy z 15 kwietnia 1822 (G. S. str. 108), stanowiący, że zmiana nazwiska rodowego wymaga zgody panującego i b) rozkaz z 12 lipca 1867 (G. S. str. 1310), przenoszący kompetencje panującego w tym zakresie na rejencje; oba te przepisy odnosiły się do nazwiska rodowego.

W przedmiocie zmiany imienia nie było, jak już wyżej zaznaczono, żadnych przepisów. Kwestia dopuszczalności zmiany imienia była sporna. Istniały dwa poglądy: jeden, że zmiana jest niedopuszczalna, drugi, że jest ona możliwa w tym zakresie co zmiana nazwiska (por. *Standinger*. Komenter zum B. G. B. 1925 tom I str. 118). Stanowisko władz administracyjnych pruskich w tej kwestii znalazło najpierw wyraz w piśmie okólnym z 9 sierpnia 1867 (Ministerialblatt für d. ges. innere Verwaltung z 1867 r. str. 246). W piśmie tym pruski minister spraw wewn., opierając się na praktyce sądowej, według której przepis § 105 ówczesnego k. k. o karze za samowolną zmianę nazwiska odnosił się jedynie do zmiany nazwiska, natomiast zmiana imienia—o ile nie miała na widoku celów oszukańczych — była niekaralna — wyjaśnił, że z uwagi na tę praktykę, dopóki ona nie ulegnie zmianie lub nie zostanie uchylona przez przepis prawny, władze winny zajmować się jedynie zmianą nazwisk rodowych, natomiast wnioski o zezwolenie na zmianę imion winny być załatwiane poprostu przez wskazanie na powyższą praktykę sądową. W dalszym ciągu pismo okólne zawiera instrukcję dla władz, dotyczącą postępowania w przedmiocie zmiany nazwisk rodowych.

Gdy następnie Sąd Rzeszy w wyroku z 17 września 1897 r. zmienił dotychczasową praktykę sądową, uznając za czyn karalny także samowolną zmianę imienia, choćby bez zamiaru oszukańczego, ukazał się reskrypt pruskiego Min. Spraw Wewn. z 15 sierpnia 1898 r. (Ministerialblatt für d. ges. innere Verwaltung z 1898 r. str. 191), który, nawiązując do pisma okólnego z 1867 r. wyjaśnił, iż wobec tej zmiany dotychczasowej praktyki sądów uznać należy odtąd władze administracyjne właściwe do udzielania zezwoleń na zmianę nazwisk rodowych za właściwe również do udzielania zezwoleń na zmianę imion, przy czym stosować należy analogicznie przepisy wyżej cytowanego pisma okólnego z 9 sierpnia 1867 w przedmiocie postępowania w sprawach o zmianę nazwisk rodowych; zezwolenie na zmianę imienia pociągać będzie odtąd konieczność ujawnienia dozwolonej zmiany w aktach stanu cywilnego.

Jak z powyższego wynika, zarówno pismo okólne z 1867 jak i reskrypt z 1898 nie stanowiły norm prawnych. Były to zarządzenia ministerialne, zawierające wykładnię przepisów prawnych, dotyczących zmiany nazwiska, wykładnię opartą w drodze analogii na praktyce sądów karnych w zakresie karalności samowolnej zmiany imienia i nazwiska oraz instrukcję dla władz administracyjnych, jak mają postępować przy załatwianiu podań o zmianę imion i nazwisk. Zatem mocy powszechnie obowiązującej w tym znaczeniu, jakie się nadaje normom prawnym, ani pismo okólne z 1867, ani reskrypt z 1898 nigdy nie miały i obecnie też jej nie mają. Dla władz pruskich mogły one obowiązywać jako instrukcje, wydane przez przełożone władze; w tym swoim charakterze nie mogłyby one obowiązywać obecnie, gdyż władze polskie nie są związane instrukcjami i w ogóle praktyką władz pruskich. Należałoby zatem stanąć na stanowisku, iż zarządzenia te nie obowiązują. To też słusznie podkreśla *Litwin* (l. c. str. 85), że rozporządzenia powyższe stanowiły podstawę do zmiany imion za rządów pruskich, nie podaje ich natomiast jako obowiązujących obecnie.

Istnieje pogląd jakoby w woj. zachodnich pod względem zmiany imion należało odrębnie traktować górnośląską część woj. śląskiego. *Litwin* (l. c. jak wyżej) twierdzi, że zmiana imienia na tym terenie „opiera się na rozporządzeniach Min. Spr. Wewn. z 12 lutego 1920 r. (Ministerialblatt für d. ges. innere Verwaltung str. 74 i Justizministerialblatt str. 166) i Min. Sprawiedliwości z 21 kwietnia 1920 r. (Justizministerialblatt str. 166)", poddaje jednak przy tym w wątpliwość moc obowiązującą tych rozporządzeń.

Natomiast *Żymirski* (l. c. str. 510) bez zastrzeżeń uznaje ich moc obowiązującą, twierdząc, że zmiana imienia w górnośląskiej części wo-

jewództwa śląskiego jest dopuszczalna na mocy powyższych rozporządzeń. Pogląd taki należy uznać za mylny, a to z przyczyn następujących.

Rozporządzenie rządu pruskiego z 3 listopada 1919 (G. S. str. 177) w przedmiocie zmiany nazwisk uchyliło przepisy w tej mierze dawniej obowiązujące—w szczególności wyżej cytowany rozkaz z 12 lipca 1867 (G. S. str. 1310) — przy czym zezwolenie na zmianę nazwiska według tego rozporządzenia należy do kompetencji ministra sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości swoje kompetencje w tym zakresie może przekazać sądom powiatowym. Rozporządzenie to obowiązuje nadal w górnośląskiej części województwa śląskiego, nie obowiązuje natomiast w pozostałej części b. zaboru pruskiego, gdzie obowiązuje pol. ust. z 24 października 1919 o zmianie nazwisk (Dz. ust. Nr 88 poz. 478). W związku z powyższym rozporządzeniem pruski minister spraw wewnętrznych wydał wyżej cytowane rozporządzenie z 12 lutego 1920. To ostatnie rozporządzenie głosi, że rozporządzenie z 3 listopada 1919 nie wspomina specjalnie o zmianie imion, że jednak wobec tego, iż w wyżej cytowanym rozporządzeniu z 15 sierpnia 1898 (Mbl. str. 191) wypowiedziana została zasada, że władze właściwe do udzielania zezwoleń na zmianę nazwiska rodowego są też właściwe do udzielania takich zezwoleń także na zmianę imienia i wobec tego, iż obecnie władzą właściwą do udzielania zezwoleń na zmianę nazwisk jest Min. Sprawiedliwości względnie sądy powiatowe, w przyszłości tylko ten ostatni względnie sądy, a nie władze administracyjne będą właściwe również do udzielania zezwoleń na zmianę imion. Dlatego też Min. Spr. Wewn. zarządza, aby władze administracyjne obecnie i na przyszłość wnoszone do nich podania o zmianę imion przekazywały wskazanym w rozporządzeniu sądom powiatowym jako właściwym.

Min. Sprawiedliwości rozporządzeniem z 21 kwietnia 1920, powołując się na rozporządzenie z 3 listopada 1919, mocą którego rozstrzyganie wniosków o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych przeszło na Min. Sprawiedliwości i podając do wiadomości władz sądowych treść wyżej powołanego rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 12 lutego 1920 (w załączniku) postanowił, że wnioski obywateli pruskich o zezwolenie na zmianę imion rozstrzyga sąd powiatowy, w którego okręgu wnioskodawca ma miejsce zamieszkania lub pobytu i że zażalenia na oddalenie tych wniosków rozstrzyga Min. Sprawiedliwości, który też zachowuje dla siebie prawo rozstrzygania wniosków o znaczeniu zasadniczym oraz w wypadkach szczególnych.

Jak z powyższego wynika, omówione wyżej rozporządzenia z 12 lu-

tego 1920 i z 21 kwietnia 1920 zostały wydane z powodu ukazania się rozporządzenia z 3 listopada 1919, zmieniającego kompetencje władz w zakresie decydowania o zmianie nazwisk i mają to samo znaczenie na tle tego rozporządzenia, jakie posiadały pisma okólne Min. Spr. Wewnętrznych z 9 sierpnia 1867 i z 17 września 1897 na tle dawnych przepisów o zmianie nazwisk, t. j. rozkazów z 15 kwietnia 1822 i z 12 lipca 1867. Są one zatem takimi samymi instrukcjami do rozporządzenia z 1919 r., wydanymi dla władz pruskich przez władze przełożone, jak okólnik z 1867 i z 1897 do dawnych przepisów o zmianie nazwisk. Tak samo też należy oceniać ich moc prawną, to znaczy uznać je za nieobowiązujące dla władz polskich.

Moc obowiązująca tych rozporządzeń była kwestionowana również w Prusiech, dopóki sprawa zmiany imienia nie doczekała się ustawowego unormowania, które nastąpiło w drodze rozporządzenia rządu pruskiego z 20 października 1920 (Preuss. Gesetzsammlung str. 515). Rozporządzenie to stanowi, że moc obowiązująca rozporządzenia rządu pruskiego z 3 listopada 1919 w przedmiocie zmiany nazwisk rozciąga się odpowiednio także na zmianę imion, i że Min. Sprawiedliwości może rozstrzyganie wniosków o zezwolenie na zmianę imion przekazać sądom powiatowym. Rozporządzenie to w woj. zachodnich, a w szczególności w górnośląskiej części woj. śląskiego, nie obowiązuje.

Fakt ustawowego stwierdzenia dopuszczalności zmiany imienia i zarządzenia analogicznego stosowania przy tym przepisów dotyczących zmiany nazwisk świadczy niewątpliwie o tym, że cytowane wyżej rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 12 lutego 1920 r. i Sprawiedliwości z 21 kwietnia 1920 nie były również w Prusiech uważane za normy obowiązujące w przedmiocie zmiany imion, skoro, ustawodawca pruski uważał za konieczne w r. 1920 wkroczyć w tę dziedzinę i poddać ją ustawowej reglamentacji.

W konkluzji zatem oświadczyć należy, że w górnośląskiej części woj. śląskiego—tak jak w pozostałej części woj. zachodnich—brak przepisów prawnych, regulujących zagadnienie zmiany imion.

W woj. południowych sprawa zmiany imienia, poza przypadkiem przyjęcia chrztu przez niechrześcijan, w którym zmianę dopuszczał dekret kancelarii nadwornej z 5 czerwca 1826 (*v. Piwocki* str. 208) również nie była ustawowo unormowana. Judykatura austriackiego trybunału administracyjnego początkowo nie była jednolita. Obok wyroków, stwierdzających niedopuszczalność zmiany imienia z powodu braku przepisów pozytywnych w tym przedmiocie (v. np. wyrok z 7 marca

1901 r. B. 168 A) — były wyroki dopuszczające zmianę na tej zasadzie, że nie ma żadnych przepisów ustawowych, któreby zabraniały władzom uwzględniania wniosków o zmianę imion (v. np. wyrok z 18 października 1899 r. B. 13250). Praktyka austriackiego Min. Spr. Wewn. od r. 1900 szła w kierunku uznawania dopuszczalności zmiany imienia (*Mayerhofer*, Ergänzungsband I str. 703). Praktyka ta, potwierdzona następnie przez trybunał administracyjny, ustaliła się z czasem. Również nauka początkowo uznawała niedopuszczalność zmiany imienia (Mayrhofer t. II str. 1178), natomiast później dopuszczała możliwość takiej zmiany, wskazując jednak na potrzebę ustawodawczego unormowania tej dziedziny (Mischler-Ulbrich, Staatswörterburch 1907 t. III str. 675).

Obecnie polski N.T.A. stoi na stanowisku, że w woj. południowych nie istnieje żaden przepis, uprawniający stronę do domagania się zezwolenia na zmianę imienia (Zb. wyroków Nr 870 względnie O. S. P. t. VI Nr 51), i że zezwolenie takie jest pozostawione swobodnemu uznaniu władzy (O. P. A. Nr 729). Wychodzi przy tym N. T. A. z następujących założeń.

Wprawdzie § 10 p. 14 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 marca 1921 o tymcz. organizacji władz administracyjnych w woj. południowych (Dz. U. Nr 39 poz. 234) stanowi, że do zakresu działania wojewody należą m. in. sprawy zmiany imion, to jednak przepis ten jako przepis natury formalno-kompetencyjnej nie zmienił prawa materialnego obowiązującego w przedmiocie zmiany imion. Gdy dotychczasowe ustawy prawa takiego nie uzasadniały, a praktyka władz administracyjnych austriackich, które udzielały zezwoleń na zmianę imion nie mogła stworzyć dla stron prawa żądania stosowania jej w konkretnym przypadku, o ile nie była ona uzasadniona w obowiązującym prawie materialnym, należy stanąć na stanowisku, że nie istnieje żaden przepis prawny, który mógłby być powołany na uzasadnienie żądania zmiany imienia (Zb. Wyr. Nr 870). W drugim z cytowanych orzeczeń (O. P. A. Nr 729) N. T. A. wyjaśnił, że przy zmianie imienia wchodzi w grę nie tylko interes prywatny osoby, ubiegającej się o zezwolenie na zmianę, lecz także interes publiczny. Gdy zaś stosunek obu tych interesów do siebie nie może być wobec braku przepisów uważany za określony, przyjść należy do wniosku, że ocena tego stosunku pozostawiona jest swobodnemu uznaniu władzy.

Na tym samym stanowisku stoi również obecnie nauka (v. *Allerhanda* glossy w O. S. P. Nr 51 t. VI i w O. P. A. Nr 729 oraz glossa *Langroda* w „Zeitschrift für Ostrecht" str. 757—761 z 1929 r.).

Allerhand, przytaczając judykaturę austriackiego trybunału administracyjnego, dopuszczającą z ważnych powodów zmianę imienia, twierdzi, że w braku zakazu zmiana imienia jest możliwa za zezwoleniem władzy, przy czym daje następujące uzasadnienie: „Jeżeli pewien akt nie jest zabroniony, to należy go uznać za dopuszczalny, a odrzucić należy zapatrywanie, że tylko to jest dopuszczalne, na co ustawa wyraźnie zezwala. Od zezwolenia władzy administracyjnej należy jednak uczynić zawisłą zmianę imienia, władza zaś powinna udzielić zezwolenia, gdy zachodzą ważne powody, które ją uzasadniają, np. gdy imię powtarza się w rodzinie i odróżnienie osoby od innej jest utrudnione, gdy jest niemoralne, obraża religię lub sprzeczne jest z ustrojem państwa, gdy jest zdrobniałe, zgrubiałe lub wzgardzone, gdy się wskutek zbiegu okoliczności stało ośmieszonym, albo wpisano je w formie skażonej (o ile się przyjmie, że sprostowanie na brzmienie właściwe nie jest możliwe), gdy nadano je w obcym języku, gdy stworzono je sztucznie podług nazwiska pewnej osoby, a ze względu na stanowisko tego, komu je nadano lub jego poglądy polityczne lub społeczne nie jest odpowiednie np. Lassalina, Leninia i t. p.“ (v. Glossa w O. P. A. Nr 729).

Tak więc w odniesieniu do woj. południowych obecnie zarówno judykatura jak i nauka stoją na stanowisku, że zmiana imienia jest dopuszczalna, że jednakże zezwolenie na zmianę uzależnione jest od swobodnego uznania władzy.

10. Wobec braku—jak widzieliśmy—przepisów dzielnicowych, regulujących kwestię zmiany imion, należałoby sprawę dopuszczalności zmiany imion oceniać obecnie w sposób samoistny na tle ustawy z 24 października 1919 roku (Dz. Urz. Nr 88 poz. 478) oraz obowiązującego w górnośląskiej części woj. śląskiego rozporządzenia rządu pruskiego z 3 listopada 1919 roku (G. S. str. 177) w przedmiocie zmiany nazwisk. Stanowisko uznające dopuszczalność zmiany imienia da się utrzymać—naszym zdaniem—na tle powyższych przepisów. Można bowiem twierdzić, że skoro ustawa dozwala na zmianę nazwiska rodowego, to wobec braku ustawowych przeszkód w tym względzie powinna być dopuszczalna również zmiana imienia, przy czym przy takiej zmianie w drodze analogii mogłyby znaleźć zastosowanie normy, odnoszące się do zmiany nazwisk, jak to ma obecnie miejsce w Prusiech. Wszelako podnieść należy, że stanowisko to może być poddane w wątpliwość ze względu na to, że w Prusiech takie analogiczne zastosowanie przepisów o zmianie nazwisk do zmiany imion zostało zarządzone w trybie ustawodawczym (wyżej cytowane rozporządzenie

rządu pruskiego z 29 października 1920 r., G. S. str. 515), podczas gdy u nas tego rodzaju zarządzeń brak.

Dlatego też gwoli usunięcia wątpliwości, jakie obecnie nasuwają się, jak również gwoli wprowadzenia jednolitego postępowania władz administracyjnych, zagadnienie zmiany imion winno znaleźć unormowanie w drodze ustawodawczej.

LITERATURA:

Prof dr Allerhand M.: Prawo imion. Przegląd sądowy i administracyjny rocznik 24 (1899); Glossa do orzeczenia N. T. A. ogłoszonego w Zb. Wyr. pod nr 870, zamieszczona w O. S. P. t. VI nr 51; Glossa do orzeczenia N. T. A., zamieszczona w O. P. A. nr 729. *Glaser-Mogilnicki*: Kodeks karny z komentarzem, Kraków 1934. *Grzybowski St. M.*: Osobistości prawa, Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez H. Konica str. 1245—1272. *Konic H.*: Prawo osobowe, część pierwsza, Warszawa 1924, str, 62—165. *Langrod J. S*: Glossa do wyroku N. T. A., ogłoszonego w Zb. Wyr. pod nr 870, zamieszczona w Zeitschrift für Ostrecht, r. 1929 str. 757—761. *Litwin J.*: Imię i nazwisko, Łódź 1932 r *Mayerhofer*: Handbuch für den politischen Verwaltungsdienst, Wien 1896, tom II str 1178 i Ergänzungsband 1 str. 703. *Mischler-Ulbrich*: Oesterreichisches Staatswörterbuch, 1907 t. III str. 675. *Piwocki Jerzy*: Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych, t. III, Lwów 1911 r. *Sadowski-Ostroróg J.*: O imieniu i nazwisku. Warszawa 1902. *Salamon W.*: Akta stanu cywilnego, Encyklopedia podręczna prawa prywatnego pod. red. H. Konica t. I str. 3—18. *Standinger*: Kommentar zum B. G. B., München, Berlin, Leipzig 1925, t. I str. 118. *Żymirski*: Zmiana nazwisk w górnośląskiej części województwa śląskiego, Gazeta Administracji i Pol. Państw. nr 14 str. 509, 1929 r.

MIECZYSŁAW OCZKOWSKI

UWAGI W SPRAWIE REWIZJI PRZEPISÓW O ORGANIZACJI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW

Podejmując rzucony przez Komitet Redakcyjny „Gazety Administracji" apel, pragnąłbym przedstawić kilka swoich uwag, opartych na spostrzeżeniach z praktyki, a dotyczących zagadnienia rewizji przepisów o organizacji urzędów wojewódzkich i starostw. Uwagi zmierzają do wykazania potrzeby rewizji nie tylko w sensie zmiany tych lub innych postanowień odnośnych rozporządzeń, lecz również w sensie ich rozszerzenia i objęcia nimi nowych materii, dotyczących zagadnień organizacyjnych bardziej szczegółowych i dotychczas w rozporządzeniach nie uwzględnionych. Miałoby to na celu prawne utwierdzenie tych form organizacyjnych, które w międzyczasie zostały wykształcone i które zdały egzamin życiowy, jak również wprowadzenie nowych form, potrzebnych dla dalszego usprawnienia pracy urzędów wojewódzkich i starostw.

1. Jako jedno z najbardziej zasadniczych zagadnień wysuwa się sprawa podziału urzędów wojewódzkich i starostw na komórki organizacyjne. Obecne rozporządzenia (z dn. 30 czerwca 1930 r. i z dn. 13 sierpnia 1931 r.) traktują to zagadnienie niejednolicie. O ile rozporządzenie, dotyczące organizacji starostw, zajmuje dość szczegółowe stanowisko w sprawie podziału tych urzędów na referaty, określając konkretnie i w specjalnym przepisie (§ 8) kategorie spraw, które winny być wyodrębnione w oddzielne jednostki i przesądzając tym samym podział wewnętrzny starostw, — o tyle rozporządzenie z dnia 13 VIII 1931 r. w swoim 4-tym i 5-tym §-ie zastrzega jedynie istnienie w urzędach wojewódzkich wydziałów ogólnych i dawnych dyrekcyj robót publicznych, a poza tym wprowadza tylko ogólne zasady, jakimi należy się kierować przy ustanawianiu podziału na wydziały i oddziały. W rezultacie sprawa konkretnego uregulowania podziału urzędu wojewódzkiego na części składowe znajduje się, jak dotychczas, poza omawianym rozporządzeniem i jest decydowana wewnętrznymi okólnikami Min. Spraw We-

wnętrznych i ewent. innych ministerstw, przeżywając do niedawna dość częste ewolucje i zmiany. Obecnie jednak wydaje się rzeczą wskazaną pewna stabilizacja w tym względzie dla wykazania celowości aktualnego podziału urzędów wojewódzkich na dłuższym dystansie czasu. Stabilizację tę dałoby uregulowanie sprawy w samym rozporządzeniu.

Niejednolitość w traktowaniu przez omawiane rozporządzenia zagadnienia podziału zaznacza się i w tym, że rozporządzenie o org. urz. wojew. wyraźnie ustanawia podział (dwustopniowy) urzędów wojewódzkich na organizacyjne komórki składowe, postanawiając w § 5-tym, że „oddział stanowi najniższą jednostkę organizacyjną urzędu wojewódzkiego" i określając w dalszych paragrafach formy działania wydziałów i oddziałów—podczas gdy rozporządzenie z dn. 30 VI 1930 r. zagadnienie podziału starostw na komórki organizacyjne normuje w sposób nie dość sprecyzowany, gdyż wprowadza wprawdzie podział na referaty, lecz nie określa form organizacyjnych ich funkcjonowania i traktuje je raczej jako zagadnienie faktycznego „podziału czynności". Powoduje to w praktyce starościńskiej dość kłopotliwe i dość różnolicie rozstrzygane wątpliwości, jak zorganizować w szczegółach te t. zw. referaty, jak nazwać ich kierowników i odróżnić w tytulaturze od urzędników referujących w danym referacie (kierownik referatu i referenci lub referent i pomocniczy referenci ewent. pomocnicy referenta), jakie są funkcje i uprawnienia tych kierowników, za co ponoszą odpowiedzialność i t. d. Wątpliwości te i właściwe ich rozstrzygnięcie ma zasadnicze znaczenie zwłaszcza w starostwach dużych, gdzie oprócz kierownika referatu jest zatrudnionych szereg innych urzędników referujących, których praca wymaga koordynacji i odpowiedniego nadzoru na płaszczyźnie właśnie referatu, jako komórki organizacyjnej. Typowy byłby tu, jak sądzę, referat administracyjny dużego starostwa, gdzie kilku urzędników samodzielnie załatwia różne, nie wiążące się z sobą rzeczowo grupy spraw, jak np. przemysłowe, wodno-prawne, obywatelstwa, wywłaszczeniowe i t. p. i gdzie znalezienie tego wspólnego mianownika, jakim jest kierownictwo referatu, jak z jednej strony jest bardzo potrzebne, tak z drugiej bynajmniej nie musi polegać na uczestnictwie w referowaniu wszystkich spraw referatu i ingerencji w merytoryczną stronę ich załatwień. Również charakterystycznym przykładem byłby tu referat karny starostw, w którym z reguły pracuje po kilku urzędników, a w b. dużych starostwach liczba ta dochodzi nawet do kilkunastu i w którym zagadnienie podziału pracy, nadzoru oraz kontroli, jak niemniej zagadnienie realizowania ustalonej przez starostę polityki karno-administracyjnej, wymagają ustanowienia oddzielnego dla tego referatu czynnika kierowniczego.

Wydaje się więc rzeczą uzasadnioną i wskazaną, by nowelizacja obecnych przepisów uwzględniła w odniesieniu do zagadnienia podziału urzędów wojewódzkich i starostw na komórki organizacyjne, co następuje:

a) by rozporządzenie dot. urz. wojew. bardziej szczegółowo niż obecnie określiło podział urzędów wojewódzkich, wskazując konkretnie, na jakie wydziały i oddziały dzielą się te urzędy oraz dopuszczając tworzenie dalszych wydziałów i oddziałów tylko tam, gdzie specyficzne warunki istotnie będą tego wymagały. Tego rodzaju określenie wymagałoby oczywiście uprzedniego merytorycznego zdecydowania, jak w ostatecznej formie ma się przedstawiać pod tym względem ustrój urzędów wojewódzkich, a więc zdecydowania zakresu działania i konstrukcji wewnętrznej wydziału ogólnego a w nim oddziału organizacyjnego, dalszego samoistnego bytu wydziału wojskowego, uplasowania oddziałów aprowizacyjnego i przemysłowego i t. d. Tworzenie wydziałów i oddziałów nie przewidzianych w rozporządzeniu należałoby zastrzec do decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ewent. resortowych ministerstw. Tworzenie komórek działających na obszarze kilku województw (wydziały dróg wodnych, inspektorat emigracyjny, oddziały konserwatorskie) należałoby zastrzec do normatywnego regulowania w drodze oddzielnych rozporządzeń ministerialnych,

b) by rozp. dot. starostw wprowadziło podział starostw na referaty, jako komórki organizacyjne — z określeniem ich funkcjonalności, a zwłaszcza obowiązków i odpowiedzialności kierowników referatów. Nasuwałyby się tu następujące zadania, które należałoby tym kierownikom powierzyć w zakresie szczegółowo regulowanym przez każdorazowe zarządzenia wewnętrzne starosty: aprobata i podpis, referowanie spraw zastrzeżonych staroście, przyjmowanie interesantów, prowadzenie ewidencji podstaw prawnych, instruowanie urzędników, nadzór i kontrola ich pracy pod względem celowości, zgodności z przepisami prawnymi i dyrektywami przełożonych oraz terminowości, przegląd poczty jako jeden ze środków kontroli, prowadzenie statystyki obciążenia pracą i zaległości, podejmowanie inicjatywy co do uproszczeń w pracy, wreszcie planowanie prac referatu i czuwanie nad realizowaniem planów. Kierownik referatu pełniłby oczywiście zarazem funkcje referenta pewnej grupy spraw w referacie. Wyznaczanie kierowników referatów należałoby zastrzec wojewodom, przy czym nie uważałbym za nieodzowne wprowadzanie w tabelach stanowisk oficjalnego tytułu „kierownik referatu w starostwie" i formalnego mianowania na te stanowiska. Zresztą byłaby to już kwestia należąca do sfery działania innych przepisów;

c) by co do meritum zagadnienia podziału starostw na referaty rozporządzenie poszło po linii zmniejszenia ich ilości przez połączenie referatu ogólnego z organizacyjnym i wcielenie referatu opieki społecznej do administracyjnego;

d) by odchylenia od podziału ustanowionego przez rozporządzenie, a więc tworzenie dalszych referatów w starostwie, inny układ zakresu ich działania, tworzenie referatów działających na obszarze kilku powiatów (referaty inwalidzkie, rolnictwa i reform rolnych, ochrony lasów) zastrzec do decyzji władz centralnych t. j. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w ewent. porozumieniu z resortowym ministerstwem, a to dla zabezpieczenia możliwej jednolitości wewnętrznej konstrukcji starostw na całym terenie Państwa;

e) wreszcie, by uprościć nazwy referatów starościńskich a mianowicie w miejsce obecnych określeń: „administracyjno-prawny", „karno-administracyjny", „inwalidów wojennych" wprowadzić: „administracyjny", „karny", „inwalidzki" i „ogólny" (z połączonych obecnego ref. „ogólnego" i „organizacyjnego"), jako krótsze (jednosłowne), a rzeczowo posiadające to samo znaczenie. Również nazwę referatu „bezpieczeństwa" należałoby może dostosować do zmiany, jaka zaszła w 1935 r. w nazwie odnośnego wydziału w urzędzie wojewódzkim.

2. Następnym z kolei zagadnieniem, wypływającym zresztą z zagadnienia pierwszego, jest sprawa wewnętrznej organizacji wydziału ogólnego w urzędach wojewódzkich, stosunku tego wydziału do wicewojewody oraz sprawa inspekcji wojewódzkiej. W obecnym zakresie działania wydziałów ogólnych zaznaczają się 2 zasadnicze grupy czynności, różne zupełnie co do charakteru i znaczenia, jakie posiadają dla całokształtu prac urzędów wojewódzkich. Pierwsza — to czynności oddziału organizacyjnego i budżetowo-gospodarczego oraz inspektoratu starostw, a więc czynności, których zadaniem jest organizacja w szerokim tego słowa znaczeniu całego urzędu wojewódzkiego i urzędów podległych. Do drugiej grupy należą czynności oddziałów: administracyjno-prawnego (z wyjątkiem opiniowania prawnego, które gatunkowo należy raczej do grupy pierwszej), aprowizacyjnego [1]) i przemysłowego [2]). Ta druga grupa stanowi cząstkę rzeczowego zakresu działania urzędu wojewódzkiego, a właściwie wojewody, jako szefa wojewódzkiej administracji ogólnej. Otóż zgrupowanie w jednym wydziale tak różnolitych spraw (datujące się zwłaszcza od czasu zniesienia wydziałów admini-

---

[1]) W niektórych u. w. w wydziałach samorządowych.

[2]) W niektórych u. w. samodzielne wydziały.

stracyjnych), o ile już musi mieć miejsce, to w każdym razie wymaga bardzo ostrożnego zdecydowania form organizacyjnych i trybu załatwiania spraw w tym wydziale, by jedne z nich nie odsuwały na dalszy plan drugich, by tok urzędowania poszczególnych oddziałów, a zwłaszcza system aprobaty, nie był zbyt skomplikowany (niebezpieczeństwo 4-stopniowej aprobaty przy sprawach zastrzeżonych wojewodzie, licząc kierownika oddziału, naczelnika wydziału, wicewojewodę i wojewodę), by wreszcie poszczególne oddziały, zwłaszcza 1-ej grupy, mogły ściśle z sobą współdziałać. Chodzi tu przede wszystkim o kolaborację oddziału organizacyjnego z inspektoratem.

W tym celu wydaje się uzasadnionym wprowadzenie następujących zmian w dzisiejszym stanie rzeczy i uwzględnienie ich w nowelizowanych przepisach:

a) Zwolnienie wicewojewody od przedaprobaty spraw zastrzeżonych do decyzji wojewody z zakresu działania oddziałów admin.-pr., aprowizacyjnych i przemysłowych. Przedaprobata ta jest obecnie obowiązkowa (§ 11 ust. 1 rozp. w sprawie zastępstwa wojewodów), a stanowi z punktu widzenia zainteresowań wicewojewody, jako urzędnika odpowiedzialnego za stan organizacyjny urzędu wojewódzkiego i starostw (§ 7 ust. 1. cyt. rozp.), zbędne jego obciążenie, gdyż sprawy, o których mowa, nie są sprawami organizacyjnymi, personalnymi lub inspekcyjnymi i charakterem swym pod tym względem niczem nie różnią się od spraw załatwianych w innych wydziałach. Zresztą wojewoda zawsze może poruczyć wicewojewodzie przedaprobatę tych spraw, jak i wszelkich spraw załatwianych w urzędzie wojewódzkim, na podstawie przepisu § 7 ust. 2 cyt. rozp. Zwolnienie, o którym mowa, wymagałoby oczywiście znowelizowania § 11 rozporządzenia o zastępstwie wojewodów. Rozporządzenie to winno poza tym, jak sądzę, zostać w całości wcielone do przyszłego rozporządzenia o organizacji wewnętrznej urzędów wojewódzkich, jako rozwinięcie obecnych jego §§ 20—22. Należałoby jednak wówczas rozszerzyć nazwę tego rozporządzenia, a to z uwagi na treść artykułu 32-go ust. 3 znowelizowanego rozp. Prez. R. P. o org. i zakr. dział. władz. admin. og. oraz z uwagi na to, że artykuł ten znajduje się przed grupą artykułów zatytułowaną: „urząd wojewódzki".

b) Zwolnienie naczelnika wydziału ogólnego od spoczywającego na nim, a wynikającego z przepisu § 5 ust. 4 rozp. o org. urz. wojew. obowiązku pełnienia oprócz funkcyj naczelnikowskich, funkcyj

kierownika jednego z oddziałów. Ogólnie sądzę, że łączenie w jednej osobie funkcyj naczelnika wydziału i kierownika oddziału w urzędzie wojewódzkim nie jest trafną koncepcją organizacyjną, gdyż tam, gdzie wydział jest tak duży lub posiada tak różnolity zakres pracy, że musi być dzielony na oddziały, tam zarazem zagadnienie kierownictwa wydziałem musi całkowicie absorbować i wyczerpywać możliwości pracy i czasu jednego człowieka i tam łączenie w jednym ręku tych 2-ch funkcyj nie może nie powodować uszczerbku dla tego kierownictwa lub dla łączonego oddziału. Z tych względów sądzę, że przepis ten, w życiu zresztą mało stosowany, należałoby znieść, a w każdym razie generalnie zwolnić od stosowania się do niego naczelników wydziałów ogólnych (podobnie jak już dzisiaj są generalnie zwolnieni okólnikiem Ministerstwa naczelnicy wydziałów społeczno-politycznych).

c) Objęcie nowelizowanym rozporządzeniem o org. urz. woj. i ewent. rozporządzeniem z dn. 9 V 1935 r. o zastępstwie wojewodów (§ 11 ust. 2) obowiązujących dzisiaj wewnętrznych przepisów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i lokalnych o wyłączeniu spraw organizacyjnych, personalnych i inspekcyjnych spod zakresu merytorycznej aprobaty naczelnika wydziału ogólnego. Wyłączenie to ma miejsce ze względu na podporządkowanie tych spraw, niezależnie od wojewody, wicewojewodzie jako szefowi organizacji i inspekcji wojewódzkiej. Merytoryczna więc ich aprobata na płaszczyźnie wydziałowej byłaby rzeczowo zbędna, a nawet niewskazana ze względu na to, że wprowadziłaby zbyt skomplikowany tryb ich załatwiania oraz wobec możliwości powodowania praktycznych trudności w ułożeniu jasnego podziału kompetencyj naczelnika wydziału i kierowników oddziałów (inspektora). Jednocześnie jednak należy w rozporządzeniu zastrzec naczelnikowi wydziału pieczę nad ogólną sprawnością pracy oddziału organizacyjnego i inspektoratu oraz nad stroną formalną i prawną ich działalności — łącznie z kontrolą pod tym względem poszczególnych załatwień.

d) Przekazanie naczelnikowi wydziału ogólnego zastępstwa wicewojewody w sprawach jego wydziału, niezależnie od możliwości przekazania mu tego zastępstwa w ogóle. W tym celu należałoby znowelizować § 6 rozporządzenia z dn. 9 V 1935 r. przez dodanie w nim 2-go ustępu następującej treści: „W sprawach wydziału ogólnego zastępuje wicewojewodę naczelnik tego wydziału". Powyższe uzasadnia się tym, że w wypadku powierzenia zastępstwa wicewojewody naczelnikowi innego wydziału, np.

społeczno-politycznego lub samorządowego, naczelnik ten jako zupełnie nie zorientowany w szczegółach zagadnień organizacyjnych, ani w bieżących potrzebach z dziedziny spraw org., pers. i insp., i będąc do tego przeciążony pracą w związku z powierzeniem mu zastępstwa — nie będzie w stanie należycie zająć się tymi sprawami. Natomiast naczelnik wydziału ogólnego posiada ku temu wszystkie dane, jako utrzymujący stały kontakt z wicewojewodą w tych właśnie sprawach.

e) Ustanowienie w rozporządzeniu o org. urz. wojew. pewnych zasad współpracy oddziałów organizacyjnych z wojewódzkimi inspektorami, a zwłaszcza z wojew. inspektorami starostw[1]). Dzisiejsza rzeczywistość wykazuje, że współpraca ta nie wszędzie znajduje dostateczne warunki i oparcie o istniejące statuty organizacyjne lub zarządzenia władz przełożonych, w rezultacie czego udział inspektorów, a zwłaszcza inspektora starostw, w kształtowaniu i realizowaniu codziennej rzeczywistości w dziedzinie prac organizacyjnych urzędów wojewódzkich nie jest tak wielki, jak mógłby być i powinien. Dlatego wydaje się rzeczą potrzebną wprowadzenie w rozporządzeniu przepisu o obowiązku opiniowania przez inspektorów każdego w zakresie jego zainteresowań. spraw organizacyjnych, tak organizacji rzeczowej, jak i personalnej. Z drugiej strony również nie zawsze i nie należycie wykorzystują oddziały organizacyjne materiały i spostrzeżenia inspekcyjne, ewent. w ogóle nie biorą udziału w opracowywaniu zarządzeń polustracyjnych inspekcji wojewódzkiej. Z tego względu, jak również dla koordynacji tych zarządzeń i zapewnienia im jednolitości — jak wreszcie dla odciążenia inspektorów od pracy pisarskiej, wydaje się celowym, by rozporządzenie wprowadziło zasadę, że zarządzenia polustracyjne inspekcji wojewódzkiej opracowuje oddział organizacyjny na podstawie wniosków inspekcyjnych, zatwierdzonych przez wicewojewodę ewent. wojewodę. Bliższe szczegóły rozwinęłaby instrukcja o inspekcji wojewódzkiej. Wreszcie co do zagadnień inspekcyjnych, to o ile inspektor starostw, czy też administracyjny, miałby być przeznaczony choćby tylko fakultatywnie, jako organ wicewojewody również do organizacyjnych lustracyj poszczególnych wydziałów urzędów wojewódzkich, to winno to znaleźć odpowiedni wyraz w rozporządzeniu. Stworzyłoby to prawną podstawę do ingerencji inspektora w tych spra-

[1]) n. b. należałoby może poddać również rewizji i ustalić ostatecznie, czy ten inspektor ma się nazywać w odróżnieniu od innych inspektorów wojewódzkich „wojew. inspektorem starostw" czy też „wojew. inspektorem administracyjnym"; ta ostatnia nazwa, jakkolwiek jeszcze nie przyjęta, lepiej określa zakres i charakter funkcyj tego inspektora.

wach w zakres działania starszych od niego służbowo urzędników, jak niemniej prawną podstawę dla wojewody (wicewojewody) do zarządzania tego rodzaju lustracyj.

f) Wreszcie byłoby może wskazane, by zaznaczyć wyraźnie w rozporządzeniu z dnia 9 V 1935 r., o ile miałoby zostać utrzymanym jako oddzielne rozporządzenie, że odnosi się ono również do wicekomisarza Rządu na m. st. Warszawę, a to celem usunięcia powstałych w tym względzie wątpliwości, pochodzących stąd, że rozp. Prez. R. P. o org. i zakr. dział. władz. adm. og. zawiera w sobie osobne przepisy dla m. st. Warszawy. Jeśli chodzi o rozp. o org. urz. wojew., to postanawia ono wyraźnie w swoim 44 §-ie, że odnosi się również do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę.

3. Spośród zasadniczych zagadnień organizacji wewnętrznej starostw, obok sprawy podziału na referaty, wysuwa się sprawa zakresu funkcyj i odpowiedzialności wicestarosty. Stan rzeczy pod tym względem uległ poważnej zmianie od czasu, gdy było wydawane rozporządzenie z dnia 30 VI 1930 r. Wówczas nie było (i w rozporządzeniu tym nie ma) „wicestarosty“ w obecnym słowa tego znaczeniu, był tylko jeden z urzędników starostwa wyznaczony do stałego zastępowania starosty, a zarazem do pomocy jemu w zakresie referatu organizacyjnego. Urzędnik ten, często używany również jako referent spraw należących do innych referatów, pełnił swoje obowiązki w zakresie spraw organizacyjnych i nadzoru nad urzędowaniem starostwa, jak gdyby nie z mocy własnej stanowiska wicestarościńskiego, lecz w imieniu i w zastępstwie starosty, przed którym z tego tytułu ponosił odpowiedzialność, jak to niezupełnie zresztą trafnie określa § 29 pkt. „a“ cyt. rozp. Samym referentem, że się tak wyrażę, spraw organizacyjnych był nie on, lecz starosta. W międzyczasie ten stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie. Stanowisko zastępcy starosty się wyemancypowało, nabrało zdecydowanego wyrazu jako samodzielna funkcja, powołana — z zastrzeżeniem oczywiście zwierzchnich prerogatyw starosty — do sprawowania pieczy nad stanem organizacji i sprawności działania całego aparatu starościńskiego — i urosło do roli stanowiska formalnie określonego przez przepisy pragmatyczne, do roli mianowanego „wicestarosty“, starszego służbowo od wszystkich innych urzędników starostwa. Teraz już nie starosta, lecz wicestarosta jest referentem organizacyjnym w starostwie. Ten celowy podział funkcyj kierowniczych urzędem ma zasadnicze znaczenie dla zdolności funkcjonalnej starosty jako powiatowej władzy admin. ogólnej, gdyż pozwala mu odciążyć się od spraw wewnętrzno-biurowych starostwa i skierować swoje wysiłki ku służbie

zewnętrznej oraz istotnym zadaniom administracji powierzonego mu terenu.

Nowelizowane rozporządzenie winno petryfikować ten stan rzeczy, ostatecznie formułując i w pełni wykształcając postanowienia o stanowisku i funkcjach wicestarosty w przedstawionym powyżej sensie, podobnie zresztą jak czyni to oddzielne rozporządzenie w odniesieniu do stanowiska wicewojewodów. M. i., zdaniem moim, winno rozporządzenie o org. starostw:

a) powierzyć wicestaroście kierownictwo referatu ogólnego (obecnego: ogólnego i organizacyjnego);

b) uczynić go bezpośrednim przełożonym urzędników starostwa w sprawach organizacji, biurowości i trybu urzędowania — drogą odpowiedniej nowelizacji § 24 ust. 1 rozporządzenia;

c) uczynić go odpowiedzialnym w o g ó l e, a nie tylko przed starostą, za stan starostwa i urzędów podległych pod względem organizacji i sprawności działania;

d) uwzględnić przy szczegółowym określaniu obowiązków wicestarosty, jako kierownika referatu ogólnego, m. in.:

aa) przegląd wpływów — z wyjątkiem pism od władz przełożonych, pism tajnych i adresowanych do rąk własnych starosty ewent. imiennie, których przegląd winien nadal być zastrzeżony dla starosty;

bb) określanie przydziału referatowego wpływów o niezdecydowanej przynależności, jak również rozstrzyganie międzyreferatowych sporów w tym względzie; czuwanie nad przestrzeganiem szczegółowego podziału czynności;

cc) prowadzenie dziennika tajnego i składnicy akt tajnych;

dd) kierowanie akcją szkolenia personelu;

ee) prowadzenie centralnego dla całego starostwa skorowidza i zbioru podstaw prawnych z układem odpowiadającym podziałowi na referaty i poszczególne w nich działy; nadzór nad księgozbiorem starostwa;

ff) nadzór nad przestrzeganiem przez starostwo instrukcji kancelaryjnej, instrukcji o prowadzeniu ksiąg rachunkowych i gospodarczych, przepisów rachunkowo-kasowych oraz przepisów o opłatach stemplowych;

gg) nadzór nad urzędowaniem starostwa i urzędów podległych pod względem ogólnej sprawności — oraz nad przestrzeganiem zasady oszczędności; w tym zakresie, jak również w zakresie określonym wyżej w p-cie ff) służy wicestaroście prawo, a zarazem ma

on obowiązek, przeprowadzania lustracyj referatów i biur starostwa oraz urzędów podległych;

hh) projektowanie podziału pracy między poszczególnych urzędników starostwa; czuwanie nad równomiernym obciążeniem pracą;

ii) nadzór nad biurem podawczym;

jj) nadzór nad działalnością referenta gospodarczego (nad należytym zaopatrzeniem lokalu starostwa, wyposażeniem w odpowiednie urządzenia i pomoce biurowe i t. p.).

4. Ostatnim zagadnieniem, które chciałem poruszyć bardzo zresztą fragmentarycznie, jest zagadnienie dekoncentracji uprawnień do aprobaty i podpisu decyzyj oraz korespondencji w starostwie. Nasuwa się tutaj według mnie potrzeba zmiany przepisu § 33 go rozp. z dn. 30 VI 1930 r. Ustęp 1-szy tego §-u zastrzega decyzję w sprawie zakresu aprobaty poszczególnych referentów starostwa — wojewodzie wzgl. staroście, podczas gdy jak się zdaje możnaby całkowicie pozostawić te sprawy do decyzji tylko starosty. Następnie z brzmienia ustępu 3-go § 33-go wynika, że uprawnienia, o których mowa, winny być udzielane urzędnikom I kategorii, mogą być udzielane urzędnikom II kategorii i nie mogą być udzielane urzędnikom III kategorii. Otóż wydaje mi się, że byłaby uzasadniona zmiana tego przepisu w tym sensie, że urzędnicy wszystkich trzech kategoryj mogą otrzymać uprawnienia w zakresie odpowiednim ich kwalifikacjom i potrzebom służby. Sądzę bowiem, że należy dopuścić w pewnym zakresie uprawnienia do podpisu również dla urzędników III kat., skoro powołuje się ich do czynności referujących („pomocnik administracyjny"), a nawet—z uwagi na ich odpowiednie ku temu praktyczne kwalifikacje — powierza im się stanowiska samodzielnych referentów pewnych działów pracy. Należy tu nadmienić, że w praktyce starościńskiej, jakkolwiek jest ona pod tym względem sprzeczna z cyt. przepisem, spotyka się tego rodzaju uprawnień stosunkowo dużo i są one istotnie niezbędne dla normalnego funkcjonowania urzędu tak długo, dopóki ilość urzędników III kat. w starostwach będzie równie wielka, jak obecnie. Z drugiej strony, nie zawsze można i należy uprawniać do samodzielnej aprobaty i podpisu wszystkich urzędników I kategorii, gdyż i w tym wypadku winno to być uzależnione od ich kwalifikacyj i potrzeb służby.

Znacznie liberalniej—i zupełnie słusznie — reguluje to zagadnienie rozporządzenie o org. urz. wojew., dopuszczając w ust. 2 gim § 27-go uprawnienia do podpisu dla wszystkich urzędników (mowa jest wprawdzie o „urzędnikach w oddziałach", sądzę jednak, że odnosi się to rów-

nież do urzędników w wydziałach, nie podzielonych na oddziały) w zakresie mniejszym lub nawet takim samym, jaki przyznaje rozporządzenie kierownikom oddziałów.

Gdy już mowa o podpisach, chciałbym jeszcze wspomnieć w kilku słowach o sprawie umieszczania przy podpisach oznaczeń stanowiska służbowego podpisujących. Otóż zdaje mi się, że nie należałoby w przyszłych przepisach przewidywać (obecny § 4 ust. 7 rozp. o org. star. nie przewiduje, natomiast § 3 ust. 4 rozp. o org. urz. wojew. przewiduje) obowiązku umieszczania pod każdym podpisem, obok wyraźnego brzmienia nazwiska, również i stanowiska służbowego podpisującego. Jest to bowiem w gruncie rzeczy zbędne, a naraża w pewnej mierze powagę urzędu i wysyłanych pism w tych wypadkach, w których podpisują je urzędnicy III kategorii oraz praktykanci.

MIKOŁAJ BUŻAŃSKI

W SPRAWIE REFERATÓW W STAROSTWACH

W myśl obowiązującego rozporządzenia z dnia 30 czerwca 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania, organizacja pracy w starostwie opiera się na podziale na referaty.

Referaty w starostwie nie stanowią jednak, jak to wynika z brzmienia § 6, komórek organizacyjnych, lecz tylko pewną grupę spraw jednorodnych, połączonych w całość, nazwaną referatem. Wynika to też i z dalszych postanowień rozporządzenia (§ 9, 11, 31). W myśl § 9 starosta może rozdzielić jeden referat między kilku urzędników, z których każdy będzie referentem w rozumieniu postanowień § 31, bez względu na posiadany stopień i kategorię, jeśli będzie „referował", to jest przygotowywał — jak głosi rozporządzenie — załatwienia spraw urzędowych. Rozporządzenie nie przewiduje żadnej różnicy w takim wypadku, tak w wzajemnym stosunku służbowym tych kilku referentów do siebie, jak też w stosunku ich do starosty, a § 32 określa jednaką dla każdego z nich odpowiedzialność w zakresie powierzonych mu spraw. W granicach norm organizacyjnych rozporządzenia żaden z referentów, między których podzielił starosta referat, nie ponosi odpowiedzialności za całość referatu, jego sprawność i tryb pracy. Odpowiedzialność tę ponosi tylko starosta względnie pośrednio wicestarosta. Że referaty w starostwach nie są jednostkami organizacyjnymi, wyjaśniło też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr 155 z 20. VIII 1930 r., którym udzieliło wojewodom wyjaśnień w sprawie wprowadzenia w życie wspomnianego rozporządzenia.

Nawiasem należałoby nadmienić, że w rozporządzeniu natrafiamy na pewną niekonsekwencję w tej kwestii, gdyż § 9 głosi, że w wypadku podziału jednego referatu między kilku referentów nie powstaje w obrębie starostwa osobna „jednostka organizacyjna".

Czy jednak to zasadnicze stanowisko, że referaty w starostwach nie są jednostkami organizacyjnymi, zachowało się też i w praktyce? Przyglądając się organizacji starostw, stwierdzić trzeba, że praktyka po-

szła niejednokrotnie po innej linii. Referatom, które trzeba było dzielić między dwu lub więcej urzędników, nadawano najczęściej cechy komórek organizacyjnych z kierownikami referatów na czele. Linię taką dyktowały zwykle względy praktyczne. Referowanie (załatwianie) spraw, stanowiących treść poszczególnych referatów ustalonych w rozporządzeniu, nie jest gatunkowo jednakie. W referacie bowiem znajdujemy przeważnie obok spraw trudniejszych, wymagających od referenta przygotowania teoretycznego i praktycznego, także i sprawy łatwiejsze, a wśród nich wiele wręcz schematycznych, do których załatwiania wystarczy pewna rutyna i orientacja. W dużym procencie spraw załatwianych przez starostwo właściwą czynnością referowania jest sama analiza stanu faktycznego i prawnego oraz powzięcie decyzji, jak sprawa ma być załatwiona, załatwienie zaś jest już czynnością tylko schematyczną, wykonawczą, której często nie można nawet nazwać referowaniem (np. wydanie pozwolenia na broń, paszportu zagranicznego, karty rzemieślniczej, potwierdzenia zgłoszenia i t. p.).

Przy zachowaniu wypływającej z rozporządzenia równorzędności referentów pod względem praw i obowiązków, niemożliwym jest przeprowadzenie takiego podziału pracy, by jedni referenci załatwiali tylko sprawy pierwsze (trudniejsze), inni wyłącznie sprawy schematyczne. I w tych bowiem sprawach obok załatwienia, które jest czynnością schematyczną, występuje jak zaznaczono wyżej, moment analizy i decyzji, wymagający wyższych kwalifikacyj niż samo załatwienie.

Mechaniczny zaś podział spraw między referentów, pociągający za sobą konieczność załatwiania przez każdego z nich pewnej grupy spraw łącznie ze wszystkimi czynnościami schematycznymi, jest — nie trzeba tego dowodzić — z wielu względów nieracjonalny.

Dodać trzeba, że poza samym załatwianiem spraw, w referatach muszą być wykonywane w myśl obowiązujących przepisów biurowych i czynności kancelaryjne związane z rejestracją i przechowywaniem akt, a według utartego już oddawna zwyczaju, nieraz i wygotowywanie czystopisów (jak nakazy i orzeczenia karne, potwierdzenia zgłoszeń w sprawach przemysłowych, karty rzemieślnicze, różne zezwolenia i potwierdzenia zgłoszeń w sprawach porządku publicznego i t. p.).

Z tych względów zaczęto w starostwach, zwłaszcza większych, dokonywać podziału pracy w ten sposób, że referat powierzano referentowi, dodając mu do pomocy jednego wzgl. więcej urzędników. Tym przydzielonym do pomocy urzędnikom powierzano zwykle w całości względnie częściowo przygotowywanie załatwień spraw, byli oni więc referentami w znaczeniu przyjętym w rozporządzeniu, bywali jednak

podporządkowywani referentowi, kierownikowi referatu. Kierownik odpowiadał za stan organizacyjny referatu, sprawność załatwiania spraw, do jego obowiązków nierzadko należało udzielanie wskazówek przydzielonym mu do pomocy urzędnikom, a także sprawdzanie prawidłowości załatwiań. On też uzyskiwał zwykle uprawnienie do aprobaty i podpisywania pewnych załatwień nie tylko własnych, ale i podporządkowanych mu urzędników. Formy i rozmiary tego podporządkowania bywały różne, mniej lub więcej wyraźne i określone. Zależało to od kwalifikacyj i wyrobienia urzędników, jakimi dysponował starosta, stopnia jego zainteresowania się pewnymi sprawami i innych okoliczności.

W każdym razie praktyka ta zawiera cechy tworzenia z referatów jednostek organizacyjnych. I nie można — biorąc pod uwagę podane wyżej okoliczności — odmówić jej słuszności i celowości. Za tworzeniem z referatów jednostek organizacyjnych przemawiają względy odpowiedniego do posiadanych kwalifikacyj użycia urzędników I-ej, II-ej i III-ej kategorii, racjonalnego podziału pracy i inne względy organizacyjne. Podkreślona wyżej różnorodność spraw i czynności w referatach przemawia za tym, by do załatwiania ich przydzielać urzędników referendarskich i podreferendarskich, t. j. I ej i II-ej kategorii, a ewent. urzędników III-ej kategorii, a jednocześnie różniczkować ich zakres czynności i odpowiedzialności zależnie od kwalifikacyj.

Wszystkie jednak czynności wykonywane przy załatwianiu spraw niektórych referatów, szczególnie takich, jak np. administracyjno-karnych, wojskowych, wiążą się ze sobą i są od siebie w mniejszym lub większym stopniu zależne, tworzą pewną całość, słusznym więc jest, by kierowała nimi i uzgadniała je jedna osoba odpowiedzialna za tę całość. Funkcji tej na odcinku poszczególnych referatów starosta wzgl. wicestarosta — mimo najszczerszych chęci — często spełniać nie może. Wprawdzie nie we wszystkich referatach zachodzi tak ścisła łączność między czynnościami wzgl. sprawami załatwionymi przez poszczególnych urzędników, to jednak utworzenie z grup spraw, połączonych w myśl rozporządzenia w referaty, jednostek organizacyjnych, ułatwi staroście kierownictwo, a przez oddanie kierownikowi referatu kierownictwa całokształtem pracy referatu zapewni lepszy nadzór nad właściwością załatwień oraz trybem i sprawnością pracy. Nieusztywnianie zaś schematu organizacyjnego pozwoli staroście na stosowanie w razie potrzeby pewnych odchyleń od zależności hierarchicznej referentów.

Reasumując te wywody dojdziemy do wniosku, że przy nowelizacji rozporządzenia w sprawie organizacji starostw należałoby przyjąć podział starostwa na referaty, jako komórki organizacyjne. Wskazane

jest przy tym ustalenie ramowego schematu podziału, nie sztywnego jednak, lecz pozostawiającego wojewodom, a w pewnym zakresie i starostom możność odchyleń w określonych granicach.

Podział na referaty nie różniłby się bardzo od podziału ustalonego obecnie w obowiązującym rozporządzeniu. Zastrzeżenia nasuwają tylko referaty „ogólny" i „organizacyjny" (pkt. 1 i 2 § 8) oraz referat opieki społecznej (pkt. 7 § 8). Pierwsze dwa referaty łączy się we wszystkich starostwach w jeden, który prowadzi wicestarosta. Nie ma zdaje się zasadniczych przeszkód, by sprawy tych dwu referatów połączyć przy nowelizacji w jeden referat, sankcjonując wytworzony stan faktyczny. Można przy tym podkreślić, że referat ten ma prowadzić wicestarosta.

Sprawy opieki społecznej włącza się z zasady (z nielicznymi tylko wyjątkami) do referatu administracyjnego, ponieważ w praktyce zakres tych spraw w starostwach jest stosunkowo nieduży. Przy podziale starostwa na komórki organizacyjne nie będzie więc potrzeby stwarzania dla spraw opieki społ. stałej oddzielnej komórki. Wojewodowie przy ustalaniu szczegółowego podziału na referaty ustalą, do którego referatu sprawy te będą włączone, — praktyka już wskazała, że będzie to referat administracyjny, ewentualnie zarządzą w razie potrzeby utworzenie oddzielnych referatów dla tych spraw.

Ramowy schemat podziału starostwa na referaty byłby więc następujący:

1. referat ogólny (dotychczasowy pkt. 1 i 2 § 8),
2. referat bezpieczeństwa (dotychczasowy pkt. 3 § 8),
3. referat administracyjno-prawny (dotychczas. pkt. 4 § 8),
4. referat wojskowy (dotychczas. pkt. 5 § 8),
5. referat karno-administracyjny (dotychczas. pkt. 6 § 8).
6. referaty fachowe (dotychczas. pkt. 9 § 8),
7. w niektórych starostwach, które wyznaczą wojewodowie, referat inwalidzki (dotychczas. pkt. 8 § 8).

Wojewodowie ustalaliby w ramach tego schematu szczegółowy podział na referaty, a należałoby pozostawić im możność zarządzenia w razie potrzeby: a) wydzielania w oddzielny referat spraw porządku publicznego (będzie to miało zwłaszcza znaczenie dla organizacji starostw grodzkich), b) wydzielania w oddzielny referat spraw przemysłowych. Wydzielanie tych spraw w oddzielny referat staje się aktualne w starostwach, do których przydzielani są przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu specjalni referenci do załatwiania tych spraw; c) utworzenia oddzielnego referatu opieki społecznej.

Z przyjęciem podziału starostwa na referaty jako komórki organi-

zacyjne wiąże się kwestia zadań i odpowiedzialności kierowników referatów. Kierownika referatu wyznaczyłby starosta spośród przydzielonych do referatu referentów w wypadkach przydzielania do referatu więcej niż jednego urzędnika. Należałoby też pozostawić staroście możność powierzania jednemu referentowi kierownictwa kilku referatów (nie więcej zasadniczo jak dwóch).

Zadania i zakres odpowiedzialności kierowników referatów przedstawiałby się następująco: kierownik referatu kieruje w ramach wskazówek starosty pracą referatu, w granicach ustalonych przez starostę sprawuje nadzór nad należytym spełnianiem obowiązków przez urzędników przydzielonych do referatu, oraz nad prawidłowością ich załatwień pod względem prawnym i formalnym. Z tego tytułu: 1) jest odpowiedzialny wobec starosty:

a) za stan organizacyjny, biurowość oraz sprawność, szybkość i celowość pracy referatu;

b) za należyte prowadzenie i utrzymywanie w aktualności rejestrów i ewidencyj porządkowych oraz pomocy urzędowych;

c) za informowanie starosty o niedomaganiach w pracy referatu;

d) za podjęcie inicjatywy wobec starosty co do wydania niezbędnych zarządzeń wynikających czy to z przepisów prawnych, czy stosunków faktycznych;

2) może z polecenia starosty aprobować i podpisywać w jego zastępstwie określone załatwienia z zakresu działania referatu;

3) jako referent przydzielonych mu do załatwienia spraw kierownik referatu ponosi w zakresie tych funkcji odpowiedzialność jak inni referenci.

Ze względu na funkcje i odpowiedzialność wicestarosty wszelkie poczynania w zakresie organizacji i trybu pracy referatu kierownik referatu powinien uzgadniać z wicestarostą.

Kierownik referatu będzie z reguły upoważniony do aprobaty i podpisywania części spraw załatwianych w referacie, jednak uprawnienia w zakresie samodzielnej decyzji aprobaty i podpisu powinny być zależnie od posiadanych kwalifikacji przyznane również i innym referentom w referacie. Odpowiedzialność odnośnie do spraw, w których poruczono prawo samodzielnego aprobowania i podpisywania kierownikowi referatu i innym referentom będzie zasadniczo jednaka (paragrafy 33 i 34 rozporządzenia uległyby tylko nieznacznym zmianom redakcyjnym).

Inne postanowienia w sprawie obowiązków i odpowiedzialności referentów pozostałyby bez zmian.

Usztywnianie organizacji starostw nie jest wskazane, bo powodowałoby niejednokrotnie szereg trudności. Z tego względu odnośnie do

kwestii zależności urzędników przydzielonych do referatów od kierowników referatów, należałoby — poza ustaleniem zakresu zadań i obowiązków kierowników referatów — ograniczyć się do ogólnych postanowień, pozostawiając staroście dość swobody w regulowaniu rozmiarów i form tej zależności. W pewnych wypadkach może zajść, czy to ze względów osobowych, czy to ze względu na pewne sprawy, potrzeba wyodrębnienia niektórych referentów z ram hierarchicznych zależności od kierownika referatu i podporządkowania ich bezpośrednio staroście wzgl. wicestaroście. Może to być aktualne np. w sprawach politycznych, aprowizacyjnych i t. p., jeśli starosta uzna za potrzebne osobiste kierownictwo tymi sprawami i stałe trzymanie ręki na ich pulsie. Byłoby więc wskazane i pod tym względem pozostawić staroście w ustalonych granicach swobodę.

Poza tym starosta powinien mieć możność przenoszenia niektórych spraw za zgodą wojewody z jednego referatu do innego, oraz powierzania załatwiania niektórych spraw „ad personam".

Zaznaczyć wreszcie należy, że przy podziale starostwa na komórki organizacyjne osobną komórkę będzie stanowiła obok referatów kancelaria, która winna być podporządkowana kierownikowi kancelarii.

WINCENTY DOŁŻYCKI

ROZPORZĄDZENIA O ORGANIZACJI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW, A ROZPORZĄDZENIE O ORGANIZACJI SĄDÓW APELACYJNYCH, OKRĘGOWYCH I GRODZKICH I PROKURATUR

(SZKIC PORÓWNAWCZY).

Można by zadać sobie pytanie, dlaczego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o organizacji urzędów wojewódzkich i starostw i trybie załatwiania spraw w tych urzędach z 1930 i 1931 r. nie były tak wyczerpujące jak rozp. Min. Sprawiedliwości z 1932 r. o regulaminie wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich i prokuratur (Dz. U. Nr 110 poz. 905, 909 i 910)? Wszystkie te normy były przecież rozporządzeniami wykonawczymi ministrów do rozporządzeń Prezydenta R. P.

W odpowiedzi na to pytanie można by zauważyć, że organizacja sądów miała bardziej ustaloną tradycję, niż organizacja urzędów wojew. i starostw i że z tego powodu rozp. Min. Spraw Wewn. powinno było raczej nadać organizacji urzędów wojew. i starostw kierunek rozwojowy, pozwalając w ramach tych przepisów wytworzyć się praktyce i doświadczeniom praktycznym.

Trudno jednak stale pozwalać rozwijać się „praktyce". Tym bardziej, że po dojściu do pewnego poziomu, co uważam obecnie za fakt dokonany, łatwo się może ona przerodzić w chaos.

Dlatego też słusznym jest stanowisko Min. Spraw Wewnętrznych, stwierdzone przez *dyrektora Hausnera,* że „obecnie . . . należałoby zużytkować te rozliczne koncepcje, poddać je krytycznej ocenie i w miarę możności wzbogacić nimi przepisy rozporządzeń z 30 czerwca 1930 r. i 13 sierpnia 1931 r. [1])".

Na czasie jest także zdanie *dra W. Kałuskiego,* że dalsze „po-

[1]) P. nr 17 „Gazety Administracji" z r. b. str. 949.

[1]) P. nr 18 „Gazety Administracji" z r. b. str. 1012.

zostawienie zbyt wielkiej swobody w organizowaniu starostw . . . mogłoby doprowadzić do zbyt różnolitej organizacji starostw, co nie leży w niczyim interesie i czego dzisiejsze warunki wcale nie wymagają".

To też nie zgodziłbym się z twierdzeniami niektórych autorów, że rozporządzenia o organizacji urzędów wojew. i starostw powinny pozostać zasadniczo bez zmian, poza uzgodnieniem niektórych postanowień z nowelami do prawa obowiązującego. Odwrotnie. Uważam, że rozporządzenia Min. Spraw Wewn. powinny ulec rozbudowie w kierunku unormowania wszystkich kwestii, nawet drobnych, jakie się mogą wysunąć w organizacji i trybie urzędowania urzędów wojew. i starostw, a które nie są rozp. Prez. R. P. wyraźnie zastrzeżone wojewodom i powinny być względnie trwałe i na całym obszarze Państwa jednolite. Rozporządzenia te powinny stać się takim vademecum, jak regulaminy wojskowe lub rozp. Min. Sprawiedliwości o regulaminie sądów.

Unormowanie jednolite i wyraźne pewnych, nawet pozornie drobnych kwestii może — moim zdaniem — zapobiec nieporozumieniom, dowolności postępowania, niedbalstwu, a nawet nadużyciom. Na przykład: sprawa przechowywania i kontroli używania pieczęci urzędowych. Dalej idzie o to, ażeby uniknąć potem szeregu okólników, rozporządzeń wojewodów i starostów, instrukcji zarządzeń wewnętrznych, rozrzuconych po licznych numerach różnych dzienników urzędowych.

Sądzę zaś, że w rozp. Prezydenta R. P. o org. władz admin. nie należy dopatrywać się przeszkody prawnej do obszernego potraktowania tych rzeczy w rozp. Min. Spraw Wewn. w art. 36 nie znajdujemy żadnych ograniczeń co do tego, jakie i jak daleko idące przepisy wykonawcze może wydawać Minister Spraw Wewn. w sprawie organizacji i urzędowania urzędów wojew. Jeżeli zaś chodzi o ograniczenie Ministra Spr. Wewn. w art. 69 do prawa wydawania w sprawie wewnętrznej organizacji starostw tylko przepisów „ogólnych", to ten termin należy — jak sądzę — interpretować w tym kierunku, że chodzi o przepisy, które powinny być jednolite dla całego Państwa, a więc „ogólne". Leży to bowiem nawet w „ogólnym" interesie. Ale to nie znaczy, że rozp. Min. Spraw Wewn. o org. urzędów wojew. i starostw muszą być „ogólnikowe".

Jeżeli porównuję rozp. Min. Sprawiedliwości o regulaminie sądów i prokuratur z rozp. Min. Spr. Wewn. o org. urzędów wojew. i starostw, to pragnąłbym zwrócić uwagę jedynie na rodzaje i różnorodność zagadnień przez rozp. Min. Sprawiedl. uregulowanych, a nie na treść i sposób ich rozwiązania, bo to jest już zależne od potrzeb i konstrukcji sądów i prokuratur.

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości będę w dalszym ciągu nazywał „regulaminami sądowymi" i — „prokuratur" dla odróżnienia od „rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych".

Przejdźmy więc do porównań.

Jeden regulamin. Uderza nas na wstępie, tak w organizacji sądów, jak i prokuratur, że j e d n y m rozporządzeniem uregulowano tryb wewnętrznego urzędowania wszystkich instancji. Zasada ta jest zaznaczona w §§ 1 regulaminów.

Warto by się zastanowić, czy i w rozp. Min. Spr. Wewn. nie można przyjąć tej zasady.

Ogłaszanie zarządzeń. Regulamin sądowy zawiera postanowienia co do sposobu ogłaszania zarządzeń i wyjaśnień władz centralnych (§ 2).

Rozp. Min. Spr. Wewn. nie zawiera tych przepisów.

Ministerstwo Spraw Wewn. ogłasza swoje zarządzenia i wyjaśnienia od r. 1933 (pozwalam sobie przypomnieć mój artykuł w „Gazecie Adm." z 1933 r. nr 16) wyłącznie w Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewn. Można by więc tę zasadę podkreślić w rozp. Min. Spr. Wewn.

Przy tej sposobności byłoby wskazanym zaznaczyć, że wyłącznie tylko Min. Spr. Wewn. udziela wyjaśnień do ustaw, rozporządzeń i zarządzeń władz centr., a to w tym celu, ażeby uniknąć powodzi okólników, pism okólnych i korespondencji w tych sprawach na szczeblu niższych instancji, nie wyłączając starostw i wydziałów powiatowych, niejednokrotnie nawet błędnie komentujących lub wyjaśniających ustawy i zarządzenia władz centralnych.

Regulamin sądowy (§ 29) zawiera jeszcze jedno ciekawe postanowienie, a mianowicie, że okólniki własne prezesów sądów okręgowych, mające charakter ważniejszych zarządzeń, powinny być przed podaniem ich do wiadomości sądów, zatwierdzone przez prezesa sądu apelacyjnego, okólniki zaś tegoż przez Ministra Sprawiedliwości. Taka organizacja ma niewątpliwie tę dobrą stronę, że umacnia legalność, celowość i jednolitość okólników, a czasem może dać też wyższej instancji materiał do własnych zarządzeń.

Droga służbowa. Obowiązek przestrzegania drogi służbowej w administracji spraw wewn. wynika wyraźnie z ustawy o państw. służbie cywilnej. Ustawa o sł. cyw. normuje jednak tylko obowiązki poszczególnych urzędników, a nie urzędów.

Regulamin sądowy obejmuje te postanowienia w § 4, 6 i 7.

Nie zaszkodziłoby, gdyby przepisy o drodze służbowej i różnych

jej odchyleniach w adm. spr. wewn. były zebrane i przypomniane w jednym z paragrafów rozp. Min. Spr. Wewn.

Stosunki wzajemne i pomoc zbrojna wojska. Regulamin sądowy (§ 6-11) zawiera szczegółowe postanowienia o formie i drodze wzajemnego komunikowania się sądów wyższych z podległymi sądami niższymi, niższych z wyższymi, sądów równorzędnych między sobą, sądów z władzami i urzędami admin., z władzami wojskowymi, z policją, z sądami zagranicznymi, kierowników sądów z sędziami i urzędnikami, wreszcie tryb postępowania w razie odmowy władz prawnemu żądaniu sądów lub zwlekania z jego wykonaniem.

Regulamin sądowy w sprawach karnych (Dz. U. por. 909 § 15) obejmuje nadto szczegółowe przepisy o wypadkach i sposobie wzywania przez kierowników sądów pomocy zbrojnej wojska.

W rozp. Min. Spr. Wewn. powinny się znaleźć również przepisy o komunikowaniu się urzędów wojew. i starostw z sądami, władzami wojskowymi, placówkami konsularnymi i przedstawicielstw. dyplomatycznymi, jak również przepisy o komunikowaniu się z osobami i instytucjami, zamieszkałymi zagranicą i t. d. Dotąd są one rozrzucone po kilku okólnikach, a przepisy o asystencji wojskowej są wydane osobno.

Zarządzenia wewnętrzne. Według § 32 regulaminu sądowego zarządzenia administracyjne kierownika sądu wciągane są do „księgi zarządzeń". Regulamin ustala nawet wzór tej księgi.

Pozornie jest to może zagadnienie nieistotne. Praktyka jednak wykazuje, że kwestia utrwalania zarządzeń wewnętrznych i faktu przyjęcia ich do wiadomości przez urzędników na piśmie ma niejednokrotnie doniosłe znaczenie. Verba volant... A poza tym łatwiej jest pociągnąć do odpowiedzialności winnych nieprzestrzegania zarządzeń na podstawie pisanego dowodu. Na podstawie doświadczenia nie radziłbym jednak wprowadzać „księgi", a rodzaju okólników (dziennika zarządzeń), doręczanych każdemu urzędnikowi z osobna w jednym egzemplarzu. Ułatwia to doręczenie zarządzenia wszystkim urzędnikom jednocześnie, możność kompletowania i posiadania kompletu przez każdego z nich stale pod ręką.

Porządek czynności sądowych. Regulamin sądowy (§§ 49—83) reguluje dosyć szczegółowo porządek czynności sądowych, m. in. sprawę pisowni, porządku na sali rozpraw, zachowania się na sali obecnych, czas urzędowania, ferie i t. p.

Narzuca się uwaga, że w rozp. Min. Spr. Wewn. powinny znaleźć również swoje miejsce np. przepisy o pokojach przyjęć w sta-

rostwach, o stosunku urzędników do interesantów, o godzinach otwarcia i udostępnienia biur dla publiczności.

Biurowość. Bardzo szczegółowe, bo sięgające aż do ustalenia koloru okładek na akta, i bardzo obszerne, bo zawarte aż w 92 paragrafach (§§ 84—100, 106—163 i 194—213) przepisy zawiera regulamin sądowy w materii, którą znamy w administracji pod ogólną nazwą przepisów kancelaryjnych, instrukcji kancelaryjnej i t. p.

Dziedzina ta wymaga również w urzędach wojew. i starostwach dokładnego i jednolitego uporządkowania. Przepisy te, moim zdaniem, powinny znaleźć się analogicznie, jak w rozp. Ministra Sprawiedl. także w rozp. Min. Spr. Wewn. Nie widzę powodu, dla którego te sprawy miałyby być w każdym województwie, a jeżeli sięgniemy do szczegółów, nawet w każdym starostwie, uregulowane odmiennie, a w każdym razie w jednym więcej, a w drugim mniej dokładnie. Jest to poza tym dziedzina, od której się zaczyna chaos, albo porządek w urzędowaniu. A zatem dziedzina ta jest ważna i tym należy niewątpliwie tłumaczyć, dlaczego w sądach unormowano ją rozp. Ministra Sprawiedl. Przepisy te mieszczą się w pojęciu „tryb urzędowania", którego uregulowanie w urzędach wojew. i starostwach zostało przekazane rozp. Prezydenta R. P. o org. władz Ministrowi Spr. Wewn. Mogłyby one wejść w miejsce § 18 rozp. o org. starostw i § 13 rozp. o org. urz. woj.

Regulamin sądowy normuje wyczerpujące czynności biura podawczego, kwestię odbierania, otwierania i wysyłki poczty, kwestię obiegu akt w obrębie sądów, przeglądania i wypożyczania akt, przejmowania i zdawania urzędowania (protokóły zdawczo odbiorcze), porządku i sposobu prowadzenia akt, m. in. akt osobowych, sposób prowadzenia ewidencji okólników i pism okólnych, dziennika prezyd., wykazów i kontroli, rejestru egzaminów, rejestru legalizacji podpisów, kontroli wizytacji, wykazu etatów, ewidencji druków i formularzy, reportorium spraw dyscyplinarnych, archiwum i t. p.

Regulamin sądowy w sprawach karnych (§ 162—178) zawiera nadto obszerne i bardzo szczegółowe przepisy o przechowywaniu i kontroli depozytów.

Jeżeli chodzi o administrację spraw wewn., to niektóre z tych kwestii, jak ewidencję i przechowywanie akt, reguluje rozp. Rady Min. z 1932 r. i zarządzenia Min. Spr. Wewn. z 1936 r. Zarządzenia Rady Min. powinny być jednak w rozp. Min. Spr. Wewn. przynajmniej powołane (przypomniane) i ewentualnie rozwinięte, luźne zaś dotychczasowe zarządzenia Min. Spr. Wewn. powinny być skomasowane.

Urządzenia zewnętrzne i biblioteka. Regulamin sądowy (§ 176 — 184, 214—216) zajmuje się również kwestią oznak na budynkach sądowych, napisów orientacyjnych, tablic z obwieszczeniami, urządzenia sali rozpraw i biblioteki.

Zarządzenia Min. Spr. Wewn. w tych sprawach są zebrane w oddzielnych okólnikach.

Pieczęcie urzędowe. Regulamin sądowy (§ 185—191) normuje szczegółowo ważną sprawę przechowywania i używania pieczęci urzędowych.

W rozp. Min. Spr. Wewn. jest ten przedmiot potraktowany luźno.

Wzory druków. Regulamin sądowy podaje nawet wzory druków, mających być używanymi w pracy sądów (księga zarządzeń, wykaz ekspedycji, okładka na akta, dziennik prez., rejestr. legalizacji podpisów, wykaz spraw i t. p.

Regulamin prokuratur. Jest on poniekąd uzupełnieniem regulaminu sądowego dla potrzeb specjalnie prokuratur. W tych granicach jest on też bardzo obszerny (144 §§) i szczegółowy. Jest również wspólny dla prokuratur apelacyjnych i okręgowych.

Spośród zawartych w nim przepisów interesować może ze stanowiska rozp. Min. Spr. Wewn. unormowanie w nim trybu postępowania w razie nieaprobowania załatwień (§ 25), dalej ustalenie wyraźnie dróg służbowych (§ 30—36), następnie objęcie przepisami kwestii wzywania pomocy wojska (§ 37) oraz sposobu i terminów wizytacji (§ 38—40).

Regulamin ustala również wzory druków.

Myślę, że przy sposobności nowelizowania rozp. Min. Spr. Wewn. dobrze byłoby skorzystać z doświadczeń sądów i prokuratur.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Konieczna obrona urojona (art. 21 k. k.).

Nowoczesna doktryna jak i nasz kodeks karny nie traktują urojonej obrony koniecznej jako obrony, lecz kwalifikują ją jako błąd ze strony tego, który uroił sobie nieistniejący zamach i konieczność obrony przed owym nieistniejącym zamachem. Dla bytu obrony koniecznej, w myśl art. 21 k. k., nieodzowny jest zamach rzeczywisty. Gdzie nie ma zamachu—tam nie może być obrony przeciwko zamachowi, a gdzie nie ma obrony—tam nie ma możliwości jej przekroczenia. Jeżeli sprawca mniemał, że istniał zamach, którego w rzeczywistości nie było, to zachodzi błąd z jego strony (art. 20 k. k.) bądź całkowicie nie zawiniony, nie stanowiący żadnego przestępstwa, bądź też, gdy w grę wchodzi lekkomyślność lub niedbalstwo, stanowiący przestępstwo nieumyślne (7 V 37 Nr 1 K 150/37).

Istota przestępstwa zniewagi urzędnika (art. 128 i 130 k. k.).

Przepisy art. 128 i 130 k. k. chronią urzędnika nie tylko przy wykonywaniu poszczególnych czynności urzędowych i wyłącznie w oficjalnie wyznaczonych godzinach urzędowych, lecz w ogóle podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych, a zatem i po wykonaniu poszczególnych czynności i po oficjalnych godzinach urzędowych, o ile tylko odnośne zajęcie jego znajduje się w związku z pełnionymi obowiązkami (11 V 37 Nr 1 K 194/37).

Istota przestępstwa i określenie pojęcia tłumu (art. 163 k. k.).

Przestępstwo z art. 163 k. k. należy do t. zw. przestępstw tłumowych, t. j. popełnionych przez tłum, przez który należy rozumieć zgromadzenie się większej, nieokreślonej liczby osób. Ustalenie np. w wyroku okoliczności, że w zajęciu prócz 5 oskarżonych brały udział jeszcze inne osoby, nie wystarcza do zastosowania art. 163 k. k., wobec nieustalenia, aby liczba tych innych osób była tak znaczna, iżby łącznie z 5 z oskarżonymi tworzyli oni zbiegowisko publiczne, czyli tłum, w znaczeniu wyżej określonym (27 IV 37 Nr 1 K. 141/37).

Nierząd z osobą zdeprawowaną (art. 203 k. k.).

W odniesieniu do osób, nie mających ukończonych lat 15, art. 203 k. k. nie wymaga ustalenia po ich stronie braku zdolności rozpoznania znaczenia czynu nierządnego, przepis ten bowiem ma na względzie, iż nierząd z osobą młodocianą, chociażby zdeprawowaną, pogłębia jej deprawację (23 IX 36 Nr 3 K 1282/36).

Silne wzruszenie duchowe (art. 225 § 2 k. k.).

Do zastosowania do czynu, wyczerpującego znamiona zbrodni z § 1 art. 225 k. k. przepisu § 2 tego artykułu nie wystarcza ustalenie, iż sprawca dopuścił się czynu pod wpływem podniet, mogących w zasadzie wywołać „silne wzruszenie", lecz konieczne jest stwierdzenie, iż sprawca popadł rzeczywiście w stan psychiczny, w którym procesy emocjonalne zyskały przewagę nad intelektem, wskutek czego nastąpiło wyraźne ograniczenie kontrolującej działalności rozumu (z 17 IX 36 Nr 3 K. 1343/36).

Istota przestępstwa naruszenia cudzego prawa polowania (art. 270 k. k).

Dla odpowiedzialności z art. 270 k. k. istotna jest świadomość sprawcy, że narusza cudze prawo polowania, a przeto w uzasadnieniu skazującego wyroku, poza zarzutem skierowanym przeciw oskarżonemu, że nie sprawdził należycie, do kogo sporny teren należy i przeto dopuścił się samowoli, należy ustalić, że oskarżony zdawał sobie dokładnie sprawę, że teren, na którym polował, był przedmiotem obcego prawa polowania i — mimo świadomość tego — to cudze prawo polowania naruszył (25 V 37 Nr 1 K. 330/37).

Nieścisłość protokółu sądowego (art. 240, 360, 379 k. p. k.).

Sąd odwoławczy obowiązany jest uznać zarzuty nieścisłości protokółu za uzasadnione, jeżeli odnoszą się one do okoliczności, mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie i: a) nie nastąpiła w pierwszej instancji odmowa sprostowania protokółu z powodu zgłoszonych uwag — lub b) zarzuty oparte są na oczywistej sprzeczności pomiędzy poszczególnymi częściami protokółu albo pomiędzy protokółem a dołączonymi dokumentami.

Poza tymi wypadkami ocena, czy zarzut nieścisłości protokółu jest uzasadniony, pozostawiona jest do uznania sądu odwoławczego (7 V 37 Nr 1 K. 146/37).

Określenie czasu pracy (art. 18 ustawy z 18 XII 1919 Dz. U. poz. 7/20 o czasie pracy w przemyśle i handlu).

Za czas pracy w rozumieniu cytowanej ustawy z 18 XII 1919 uważa się stosownie do art. 2 tejże ustawy liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót. W jaki sposób umowa ta doszła do skutku jest obojętne z punktu widzenia cytowanej ustawy, może zatem polegać ona również na samym fakcie milczącej zgody obu stron na dłuższą ponad ustawową normę pracę pracownika w zakładzie. Np. gdy jeden pracownik zastępuje drugiego, celem umożliwienia sobie wzajemnie dnia wolnego od pracy (6 IV 37 Nr 1 K. 28/37).

Istota przestępstwa pisania podań do władz (art. 9 ustawy z 28 III 1933 Dz. U. poz. 269).

Istota przestępstwa z art. 9 ustawy z 28 III 1933 polega na zawodowym trudnieniu się pisaniem podań do władz bez przepisanego zezwolenia, przy czym przez trudnienie się pisaniem podań ustawa rozumie nie samą tylko mechaniczną czynność pisania, lecz również przyjmowanie zamówień, opracowywanie treści i t. d. (4 III 37 Nr 1 K. 45/37).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Inwalidzka komisja odwoławcza — udział przedstawiciela inwalidów.

Art. 54 rozporządzenia wykonawczego z 17 XII 1934 Dz. U. poz. 32/1935 do ustawy inwalidzkiej z 17 III 1932 r. nie zwalnia przewodniczącego inwalidzkiej komisji odwoławczej od obowiązku zawiadamiania przedstawiciela inwalidów o terminie posiedzenia (Teza).

I. S. A. uchylił z powodu wadliwego postępowania orzeczenie komisji wydane bez udziału przedstawiciela inwalidów i bez wyjaśnienia przyczyn jego nieobecności. Przy tym sąd oparł się na poniższych przesłankach.

Według § 49 rozporządzenia wykonawczego z 17 XII 1924 r. (Dz. U. poz. 32/1935) w skład inwalidzkiej komisji odwoławczej wchodzi przedstawiciel inwalidów, a według § 54 tego rozporządzenia do ważności orzeczenia tej komisji wymagany jest udział wszystkich członków komisji.

Wprawdzie przepis ten postanawia zarazem, że brak przedstawiciela inwalidów na posiedzeniu komisji nie wpływa na ważność orzeczenia, postanowienie to jednak w związku ze zdaniem 1 § 54 może być tylko tak rozumiane, że przedstawicielowi inwalidów winna być dana możność wzięcia udziału w posiedzeniu komisji i że wobec tego dla ważności orzeczenia komisji odwoławczej nie jest obojętne, czy nieobecność przedstawiciela inwalidów spowodowana była niezawiadomieniem go o terminie posiedzenia, czy też jego nieprzybyciem na posiedzenie mimo zawiadomienia.

W konkretnym przypadku ani z akt sprawy, ani z odpowiedzi na skargę sąd nie mógł ustalić czy przedstawiciel inwalidów otrzymał powiadomienie o terminie posiedzenia komisji. Stan faktyczny sprawy wymaga zatem w tym kierunku uzupełnienia (Wyrok z 18 II 1937 I. inw. 3819/35).

Wymiar renty inwalidzkiej — zmiana klasy miejscowości.

Art. 17 ustawy inwalidzkiej z 17 III 1932 (Dz. U. poz. 31/1935) nie przewiduje obniżenia wymiaru renty zasadniczej w razie przesiedlenia się inwalidy z miejscowości klasy wyższej do miejscowości klasy niższej (Teza) (Wyrok z 22 II 1937 I. inw. 4053/35).

Miejsce prowadzenia apteki.

W wypadku spowodowanego siłą wyższą przeniesienia apteki bez zezwolenia poza miejsce, wskazane w koncesji, na obszarze, na którym obowiązują przepisy ustawy dla farmaceutów i aptek z r. 1844, właści-

ciel tej apteki, mimo nieskorzystania z możności powrotu na wzmiankowane wyżej miejsce po ustaniu przeszkody, zachowuje prawo to w czasie późniejszym (Teza) (Wyrok z 29 I 1937 L rej. 6285/33).

Straż ogniowa jako zakład pracy.

Straż Ogniowa m. st. Warszawy jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy w rozumieniu art 1 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z 18 VII 1924 (Dz. U. poz. 650) (Teza).

N. T. A. nie podzielił poglądu, jakoby straż ogniowa była częścią składową zarządu miejskiego, jako urzędu miejskiego, nie zaś zakładem pracy prowadzonym w sposób przemysłowy, w szczególności z tego powodu, że nie wolno jej w odróżnieniu od innych przedsiębiorstw czy zakładów zaniechać pewnych robót, wchodzących w zakres działania zakładu, gdy uzna je dla siebie za niewygodne lub nieodpowiednie. Trybunał doszedł do wniosku, że tego rodzaju uprawnienie (zaniechania robót) doznaje z natury rzeczy ograniczenia i w stosunku do innych zakładów pracy prowadzonych według zasad prawa prywatnego, o ile wykorzystaniu uprawnienia stanie na przeszkodzie interes publiczny, jak w danym przypadku — wzgląd na bezpieczeństwo publiczne związane z funkcjonowaniem straży ogniowej. Nie ma zaś — zdaniem Trybunału — uzasadnionego powodu, dla którego powyższe ograniczenie miałoby samo dla siebie pozbawić Straż Ogniową m. st. Warszawy charakteru zakładu pracy, prowadzonego w sposób przemysłowy w rozumieniu ustawy z 18 VII 1924 r. Powołanie się na ustawę z 13 III 1934 r. o ochronie przed pożarami (Dz. U. poz. 365) Trybunał uznał za nietrafne, gdyż żaden z przepisów tej ustawy nie upoważnia do wniosku, by zawodowa straż pożarna, do której utrzymania skarżąca gmina jest obowiązana, miała z tego powodu stać się częścią składową zarządu gminy, jako urzędu miejskiego (Wyrok z 4 II 1937 L. rej. 1821/35).

Odwołania spóźnione a prawa stron.

Władza odwoławcza ma obowiązek odrzucenia odwołania spóźnionego (Teza).

N. T. A. nie podzielił poglądu pozwanej władzy jakoby władza odwoławcza mogła, ale nie musiała odrzucić odwołania, gdy strona przekroczy 14-dniowy termin do jego wniesienia. Pozwana władza opierała swój pogląd na tym, że przepisy o postępowaniu administracyjnym nie zabraniają władzy odwoławczej merytorycznego rozpatrzenia odwołania spóźnionego, skutkiem czego rozpatrywanie go nie może być uważane za wadliwość postępowania.

Z brzmienia przepisu art. 93 prawa o post. admin., iż władza odwoławcza wydaje orzeczenie w sprawie, jeśli odwołania nie należy odrzucić jako spóźnionego lub niedopuszczalnego, N. T. A. wywodzi obowiązek a nie tylko prawo władzy do odrzucenia odwołania. Zasada ta — zdaniem Trybunału — ma szczególne znaczenie w sprawach administracyjnych, których przedmiotem jest spór między dwiema stronami (jak to miało miejsce w rozpatrywanym przypadku), w których zatem przy-

znanie jednej ze stron roszczonego przez nią uprawnienia oddziaływa na prawa czy obowiązki strony drugiej.

Wobec przepisów art. 41—43 prawa o post. admin. władza odwoławcza — zdaniem Trybunału — ma oczywiście możność przywrócenia uchybionego terminu do odwołania także w sprawach, w których wobec niej występują dwie strony. Przywrócenie takie nastąpić jednak może tylko w trybie tymi przepisami ustanowionym oraz przy istnieniu warunków w przepisach tych określonych (Wyrok z 19 II 1937 L. rej. 8340/34).

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Praca społeczna urzędników. Bezpośrednia zależność organizacyj społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracji ogólnej przez piastowanie przez nich prezesowskich godności tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych organizacyj.

Starosta — prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty — władzy administracyjnej, lub starosty — przewodniczącego wydziału powiatowego z narażeniem obiektywnej oceny. Przez to samo, stanowisko starosty niejednokrotnie jest wystawiane na próby niepożądane.

Ponadto, aby z jednej strony dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielnego załatwiania coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych, z drugiej zaś, by administracja nie wyręczała niepotrzebnie społeczeństwa wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę, minister spr. wewn. okólnikiem nr 53 z 27 IX b. r. zarządził, co następuje:

W ciągu najdalej dwóch miesięcy mają starostowie zrezygnować ze stanowisk prezesów organizacyj społecznych z wyjątkiem organizacyj wyższej użyteczności publicznej, jak np. LOPP.

Nie znaczy to jednak, żeby starostowie nie interesowali się, nie byli w kontakcie, względnie unikali życzliwej współpracy ze społeczeństwem.

Przyjmowanie interesantów. P. minister spr. wewn. okólnikiem Nr 54 z 27. IX r., skierowanym do wojewodów (Kom. Rządu Warsz.) i osobno do starostów stwierdza, że okólniki normujące przyjmowanie interesantów w starostwach nie są całkowicie przestrzegane.

W związku z tym p. minister poleca należyte i w całej rozciągłości wykonywanie tych okólników, pod osobistą odpowiedzialnością starostów.

Zastępczy powszechny obowiązek wojskowy — uruchomienie robót. W celu jak najlepszego wykorzystania w roku bieżącym sił z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego Minstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 22 IX b. r. nr Wojsk. F./18/1 zwróciło uwagę wojewodów i starostów, że władze wojskowe mogą zgłosić bezpośrednio w zarządach gmin lub za pośrednictwem powiatowych władz administracji ogólnej zapotrzebowanie sił roboczych do wykonywania robót związanych z obroną Państwa, jak na przykład:

budowa, urządzenie i konserwacja lotnisk wszelkiego typu, strzelnic i rzutni granatów oraz dojazdów do nich, prace na terenach wojskowych t. j. na placach ćwiczebnych i poligonach, maskowanie i zadrzewianie terenów dla celów o. pl., budowa i konserwacja dróg w rejonach garnizonów w promieniu do 30 km, zalesianie i wycinanie lasów, budowa pływalni i boisk dla wojska i organizacyj p. w.

Roboty zapowiedziane przez władze wojskowe powinny być wykonywane w pierwszej kolejności.

Gminy, których siłami z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego nie zadysponują władze wojskowe lub powiatowe władze administracji ogólnej, powinny te siły wykorzystać dla potrzeb własnych, jako robociznę przy robotach, które mogą być wykonane w porze jesiennej, jak na przykład:

budowa i remont budynków gminnych, szkół, remiz strażackich, pomieszczeń dla komisyj poborowych, szpitali, kąpielisk gminnych, studzien i urządzeń służących do zaopatrzenia osiedli w wodę, względnie przygotowywanie terenów i materiałów budowlanych pod powyższe budowle, urządzenie lub uporządkowanie ścieków, otoczenia budynków publicznych, rozbiórka starych budowli, zadrzewianie osiedli oraz dróg.

Wskazane będzie wykorzystanie robocizny przy powyższych robotach, gdzie one są już zorganizowane i prowadzone ze względu na istniejący nadzór.

W najszerszym zakresie mają być uwzględniane roboty zgłaszane przez okręgi Związku Straży Pożarnych.

Sprawy zmiany siedziby i nazwy gminy wiejskiej. W sprawie tej Minstwo Spr. Wewn. pismem z 1. X. r. b. Nr GL. 31-11/2 na skutek zapytania jednego z wojewodów województw wschodnich wyjaśniło, że sprawy zmiany siedziby i zmiany nazwy gminy wiejskiej winny być załatwiane na podstawie art. art. 7 i 8 rozp. Kom. Gen. Ziem Wschodnich z 26 IX 1919 (Dz. U. Z. C. Z. W. poz. 215). Ustawa z 22 IX 1922 (Dz. U. poz. 770) uchyliła tylko art. 3 powołanego rozporządzenia, zlecając Min. Spr. Wewn. kasowanie, tworzenie oraz zmiany granic gmin wiejskich, natomiast art. 7 i 8 nie utraciły mocy obowiązującej. Decyzje zatem w sprawach przeniesienia siedziby gminy należą do starosty powiatowego, sprawy zaś zmiany nazwy gminy — do Min. Spr. Wewn., jako tego, który przejął uprawnienia Kom. Gen. Ziem Wschodnich, uprawnień tych nie przekazało wojewodom ani rozp. Min. Spr. Wewn. z 31. I. 1925 (Dz. U. poz. 117), ani żadna norma późniejsza.

Delegowanie aplikantów sądowych do władz administracji ogólnej. Wszczęta w 1933 r. w poroz. z Min. Sprawiedl. akcja delegowania aplikantów sądowych do władz administracji ogólnej celem zaznajamiania ich z czynnościami w zakresie orzecznictwa karnego nie dała dotychczas spodziewanych rezultatów, być może w znacznej mierze z powodu trudności finansowej natury, zwłaszcza w odniesieniu do aplikantów poza etatowych (bezpłatnych).

Ponieważ zadania administracji ogólnej w zakresie orzecznictwa karnego, które ostatnio znacznie wzrosły z wejściem w życie ustawy z 14 IV 1937 o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz. U. poz. 224), wymagają zasilenia referatów karnych starostw elementem prawniczym, przeto Min. Spr. Wewn. w piśmie okólnym z 6 IX r. b. nr Pers. 601/7 zaproponowało wojewodom (komisarzowi rządu na m. st. Warszawę), aby w porozumieniu z prezesami właściwych sądów apelacyjnych uzyskali niezbędną ilość aplikantów sądowych, opłacając ich jako dietariuszy okresowych.

Mapa administracyjna Rzplitej Pol. Ukazała się Mapa administracyjna Rzeczypospolitej Polskiej w opracowaniu *inż. R. Cebertowicza* w skali 1 : 300.000. Nowe to wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego zawiera podział administracyjny Państwa na gminy zbiorowe wiejskie z podaniem siedzib i nazw oraz na gminy miejskie z uwzględnieniem siedzib powiatów i województw. Mapa drukowana jest w dwóch kolorach. W kolorze ciemnozielonym drukowana jest bardzo bogata treścią mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego, w kolorze czerwonym zaś podział administracyjny Państwa. Mapa składa się z 37 odcinków o wymiarze papieru ca $50 \times 54^1/_2$ cm. Cena sprzedażna 1 złoty za odcinek. Skład główny w Centrali Sprzedaży Map „Samopomoc Inwalidzka" Sp. z o. o. Warszawa, Sienkiewicza 2.

Zaświadczenia służby w P. O. W. Na zasadzie pisma Prez. Rady Min. z 27 VIII b. r. Nr 133-7/29, Minstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 18 IX b. r. Nr Pers. 22/534 powiadomiło podległe władze, że podania o zaświadczenia służby w P. O. W. przesyłać należy pocztą wprost pod adresem: „Komisja Kwalifikacyjna przy Wojskowym Biurze Historycznym — Warszawa, ul. Aleja Szucha 14".

Odznaka T. S. L. Decyzją z 30. IX. r. b. Nr AP. 3-31 Mstwo Spr. Wewn. udzieliło Tow. Szkoły Ludowej (Kraków, ul. św. Anny 5) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie okrągłej tarczy srebrnej, na czerwonym tle której widnieją stylizowane srebrne inicjały: „T. S. L.".

Odznaka Pol. Zw. Zawodowego Pracown. Przem. i Handl. Rzplitej Pol. Minstwo Spr. Wewn. decyzją z 30 IX b. r. nr AP. 3-20 udzieliło Polskiemu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. (Sosnowiec, ul. Sienkiewicza nr 17a) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie srebrnej lub z alpaki posrebrzanej tarczy, wyobrażającej książkę, pióro, młot i koło trybowe z cyfrą „1917", okolone dwoma kłosami; na księdze są umieszczone inicjały stowarzyszenia: „P. Z. Z. P. P. i H".

Odznaka Związku Teatrów i Chórów Ludowych. Decyzją z 30.IX. b. r. nr AP-3-184 Min. Spr. Wewn. udzieliło Zw. Teatrów i Chórów Ludowych (Lwów, ul. Mickiewicza 26) pozwolenia na ustanowienie i uży-

wanie odznaki w kształcie metalowej tarczy okrągłej wyobrażającej dwie kolumny z kurtyną teatralną, u dołu której jest umieszczona lira; po bokach kolumn widnieją kłosy; nad kolumnami i kurtyną orzeł; u dołu tarczy widnieją inicjały Związku: „Z. T. i Ch. L.".

Odznaka Związku Niemieckich Katolików w Polsce. Mnstwo Spr. Wewn. decyzją z 30 IX b. r. nr AP. 3-171 udzieliło Zw. Niemieckich Katolików w Polsce (Katowice) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie srebrnej tarczy okrągłej. pośrodku której jest uwidoczniony krzyż i inicjały stowarzyszenia: „V. D. K. i P.".

Odznaka Katolickiego Związku Abstynentów. Katolickiemu Zw. Abstynentów (Poznań, ul. Podgórna 12b) Mnstwo Spr. Wewn. decyzją z 30 IX b. r. nr AP. 3-133 udzieliło pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie metalowej tarczy stylizowanej z emalią biało-granatową z wyobrażeniem krzyża złotego w lewym górnym polu, inicjałami „K. Z. A." na białym prostokątnym polu oraz cyfrą „1905" u dołu.

SAMORZĄD

W sprawie wyboru sołtysów i podsołtysów. Z uwagi na zbliżający się okres wyborów sołtysów i podsołtysów na obszarze woj. południowych i zachodnich p. minister spraw wewnętrznych okólnikiem nr 55 z 6 X r. b. udzielił następujących wskazówek i wytycznych:

1. *Zarządzenie wyborów.* Zarządzenie przez starostę pow. wyborów sołtysów i podsołtysów (§ 4 regulaminu wyborów) powinno być dokonane w takim terminie, ażeby postępowanie wyborcze oraz zaprzysiężenie nowowybranych odbyło się przed upływem kończącej się kadencji obecnie urzędujących sołtysów i podsołtysów. Termin 3-letni kadencji, określony w art. 20 ust. (2) ustawy samorządowej obecnie urzędujących sołtysów i podsołtysów należy liczyć od chwili objęcia przez nich czynności urzędowych, nie zaś od dnia ich zatwierdzenia i zaprzysiężenia. W gromadach, w których kadencja sołtysa i podsołtysa obecnie nie dobiega jeszcze końca, wybory sołtysa i podsołtysa zarządzić należy dopiero we właściwym okresie.

2. *Regulamin wyborczy.* Wybory odbywać się będą na podstawie regulaminu, ustalonego rozp. Min. Spr. Wewn. z 8 X 1936 (Dz. U. poz. 558), którego zmiany nie są przewidywane.

Pragnąc, ażeby w ramach regulaminu, radni gromadzcy, czy też zebrania gromadzkie miały pełną możność zgłaszania i wybierania jak najbardziej odpowiednich osób na stanowiska sołtysów i podsołtysów, proszę o zwrócenie uwagi na wykorzystanie przepisów regulaminu przez organa administracyjne w kierunku umożliwienia wspomnianym reprezentacjom wywiązania się z tak ważnego dla nich zadania. Przychylny stosunek organów przeprowadzających wybory może się np. wyrazić przez odpowiednie przedłużenie terminów, o których mowa

w §§ 13 i 19; udzielenie faktycznie potrzebnego czasu na zgłoszenie kandydatów, a więc poza minimalny regulaminowy okres czasu (§§ 14 i 21); umożliwienie usunięcia faktycznych braków w zgłoszeniach kandydatów przez udzielenie dłuższego niż 15 minutowy okres czasu lub odpowiednie pouczenie (§§ 15 i 22) i t. p. W szczególności chodzi o to, ażeby wyborcy, przez odpowiednio wczesne ogłoszenie i przedłużenie terminów uzyskali możność faktycznego porozumienia i zastanowienia się, co do odpowiednich kandydatów.

3. Dobór kandydatów. Zarówno ze względu na interes mieszkańców gromady, jak i szerszy interes publiczny, stanowiska sołtysów i podsołtysów powinny objąć osoby cieszące się zaufaniem ludności i posiadające zdolności osobiste do pełnienia przywiązanych do tych stanowisk funkcji.

Należy zatem pozostawić wyborcom swobodę w doborze i zgłaszaniu kandydatów, ograniczając ingerencję władz administracyjnych do aktu zatwierdzenia wyboru.

Przy zatwierdzaniu wyboru należy zbadać, czy kandydat jest istotnie jednostką o ustalonym charakterze, opartym o zasady moralne, czy posiada zdolności organizacyjno-administracyjne w stopniu potrzebnym przy zarządzaniu sprawami gromady i wykonywaniu zleceń zarządu gminnego i innych organów władzy. Zaznaczam przy tym, iż poglądy polityczne wybranego, narodowość, czy też wyznanie nie moga same przez się stanowić przyczyny do odmowy zatwierdzenia, jeżeli kandydat dotychczasowym zachowaniem swoim nie uchybił obowiązkowi lojalności wobec Rzeczypospolitej i spełnia przykładnie obowiązki obywatelskie.

Z uwagi na to, iż mianowanie sołtysa, dopuszczone na podstawie przepisów art. 20 (ust. 5) ustawy samorządowej, powinno mieć miejsce tylko w przypadkach, w których powołanie sołtysa drogą wyboru jest rzeczywiście niemożliwe, korzystanie z tych przepisów należy ograniczyć do przypadków wyjątkowych.

4. Protesty wyborcze. Wniesione protesty należy rozpatrywać z całym obiektywizmem, a zatem starosta powiatowy powinien przy rozstrzyganiu protestów ograniczyć się do strony prawnej sporu.

Odpisy decyzji starostów oddalających protesty wyborcze należy w trzech egzemplarzach przesyłać Min. Spr. Wewn.

5. *Sprawozdanie z akcji wyborczej.* Po zakończonej akcji wyborczej wojewodowie zarządzą zebranie i nadesłanie Ministerstwu następujących danych: 1) ilość wybranych sołtysów i podsołtysów: a) spośród dotychczasowych sołtysów i podsołtysów, b) nowych; 2) sołtysi i podsołtysi według narodowości i przynależności politycznej (zestawienie liczbowe); 3) ilość wniesionych protestów wyborczych, ile z tego uwzględniono, a ile oddalono; 4) ilość sołtysów i podsołtysów powołanych przez mianowanie.

Sprawozdanie to należy nadesłać w trzech egzemplarzach do 31.V 1938 r.

6. *Wydanie wskazówek i zarządzeń starostom powiatowym.* Wojewodowie mają wydać podległym starostom powiatowym zarządzenia, zapewniające przeprowadzenie wyborów sołtysów i podsołtysów w myśl

wyżej udzielonych wskazówek i wytycznych. Ponadto w razie zwołania w najbliższym czasie zjazdu starostów należy go wykorzystać dla omówienia niniejszego zagadnienia.

Wybory w gminach wiejskich. Z terenu jednego z województw podniesiono wątpliwości, jak rozstrzygnąć sprawę wyborów nowych reprezentacyj gminnych w związku ze zniesieniem na terenie powiatu szeregu gmin, utworzeniem nowych oraz zmianą granicy niektórych gmin Min. Spr. Wewn. w piśmie z 28 IX 1937 SS 35/89-1 stanęło na stanowisku, iż w odniesieniu do tych gmin, które zostały skasowane, nie zachodzi potrzeba wydawania jakichkolwiek aktów, gdyż z dniem wejścia w życie rozp. o skasowaniu gmin rady gminne i zarządy gminne przestają prawnie i faktycznie istnieć.

W gminach nowoutworzonych należy zarządzić nowe wybory na zasadzie obowiązujących regulaminów.

Zarządzenie wyborów powinno nastąpić przed upływem trzech miesięcy, licząc od chwili rozwiązania gmin poprzednich (art. 69 ust. (6) ustawy sam.). Do czasu ukonstytuowania się organów gminnych należy zastosować postanowienia art. 73 ust. (1) ustawy sam. w sprawie tymcz. kierownictwa sprawami gminy. Odnośnie jednak gmin, które nie zostały skasowane, a które jedynie uległy zmianom terytorialnym, Min. Spr. Wewn. stoi na stanowisku, iż w gminach tych należałoby przeprowadzić jedynie wybory uzupełniające z tych terenów, które zostały włączone do gminy. Stanowisko swoje Ministerstwo uzasadnia tym, iż do pozbawienia mandatów radnych gminnych, wybranych z okręgów, które nadal należą do gminy, nie ma żadnej podstawy prawnej.

W sprawie zatwierdzenia statutów emerytalnych. W związku z zapytaniem jednego z wojewodów Min. Spr. Wewn. pismem z 24 IX 1937 r. SS 40/18 61 wyjaśniło co następuje: rozp. Prezydenta R. P. z 24 X 1934, zmieniające ustawę z 28 III 1933 o ubezpieczeniu społecznym, w art. 6-b) stanowi, iż pracownicy zw. samorządowych i ich zakładów i przedsiębiorstw zwolnieni są od ubezpieczenia powszechnego wówczas, gdy mają zapewnione ubezpieczenie we własnym zakresie związku na mocy statutu zatwierdzonego przez władzę nadzorczą.

Na podstawie tego więc przepisu statuty emerytalne zw. samorządowych wówczas dopiero zwalniają pracowników samorządowych od obowiązku ubezpieczenia ich w ubezpieczeniu powszechnym, gdy zostaną między innymi zatwierdzone przez władzę nadzorczą tych związków.

Kto jest władzą nadzorczą danego związku samorządowego określają ogólne przepisy ustrojowe, a więc dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych — wydział powiatowy, dla miast wydzielonych i powiatowych związków samorządowych — wojewoda.

Art. 43 ust. (1) lit. k) ustawy samorządowej — wyjaśnienie. W związku z wątpliwościami podniesionymi z terenu Min. Spr. Wewn.

pismem z 30 IX 1937 SS. 3/40-I wyjaśniło, iż w myśl art. 43 ust. (1) lit. k) ustawy samorządowej, stanowienie o wznoszeniu, przekształceniu i znoszeniu wszelkich budowli kosztem gminy należy do kompetencji rady gminy. Nie chodzi tu o decydowanie o planach, kosztorysach i sposobie wykonania, lecz o decyzję zasadniczą w kwestii potrzeby wzniesienia, przekształcenia bądź zniesienia budowli. Oczywiście rada gminy przed powzięciem zasadniczej decyzji może zażądać przedstawienia orientacyjnych danych cyfrowych, dotyczących kosztów budowli ewent. innych danych dotyczących projektowanej budowli. Wykonanie decyzji rady gminy, w szczególności rozpisanie przetargu, należy do zarządu gminy. Sprawa kredytów potrzebnych na przeprowadzenie robót podlega ogólnym przepisom, dotyczącym wydatków gminy.

Szkolenie lekarzy samorządowej służby zdrowia. Ponieważ dotychczasowe przepisy nie zobowiązują kandydatów na stanowiska lekarzy samorządowych do wykazania się przygotowaniem w zakresie administracji sanitarnej, w zaprojektowanym już z Mstwem S. Wew. uzgodnionym okólniku Mstwa Opieki Społ., przewidziane jest zarządzenie, ażeby związki samorządowe wśród warunków konkursów na stanowiska samorządowych lekarzy administracyjnych umieszczały także warunek wykazania się kandydata takim samym przeszkoleniem, jakiego w myśl § 4 rozp. Rady Ministrów z 16 I 1925 (Dz. U. poz. 139) wymaga się od kandydatów na stanowiska administracyjnych urzędników lekarskich w państwowej służbie zdrowia (kurs wyszkolenia w Państwowej Szkole Higieny). O ile chodzi o lekarzy, pozostających już na stanowiskach administracyjnych w służbie samorządowej, to projektowany okólnik zapowiada organizowanie dla nich w Państwowej Szkole Higieny krótkich 4—6-tygodniowych kursów, mających na celu zapoznanie słuchaczy z najnowszymi wynikami wiedzy z zakresu epidemiologii, higieny społecznej i administracji sanitarnej.

Powszechna Uczelnia Korespondencyjna—przeprowadzanie egzaminu zastępczego dla kandydatów na sekretarzy gminnych. Nawiązując do pisma okólnego z 8 IV 1936 Nr SS. 40 4-1 (Dz. Urz. M. S. Wewn., poz. 62) Min. Spr. Wewn. pismem okólnym nr SS. 40/4 7 wyjaśniło, iż działalność Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie przejęła Powszechna Uczelnia Korespondencyjna w Warszawie, której Ministerstwo, pismem z 8 VII 1937 nr SS. 40/4-6 udzieliło uprawnienia do przeprowadzania egzaminu zastępczego dla kandydatów na sekretarzy gminnych.

Z uwagi na przepis § 2 pkt. 2 w łączności z § 1 ust. (1) pkt. 2 rozp. Min. Spr. Wew. z 27 II 1934 w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych (Dz. U. poz. 144). Powszechna Uczelnia Korespondencyjna od kandydatów zgłaszających sie do egzaminu zastępczego będzie wymagała zaświadczenia urzędu wojewódzkiego, stwierdzającego, iż kandydat posiada 5-letnią praktykę.

Gromady darowują ziemię na rzecz Skarbu Państwa. W powiecie tarnobrzeskim uchwaliły darować na rzecz Skarbu Państwa pod budowę

fabryk — ziemię następujące gromady: Sobów—10—20 ha, Krawce — 10 ha, Radomyśl—30 ha, Dąbrowica—20 mórg, Skopań—10ha i Trześnia — 10 ha.

Odmówienie nadania herbów. Na podstawie art. 4. ust. 3 rozp. Prez. Rz. z 13. XII. 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prez. Rzp. z 24. XI. 1930 (Dz. U. poz. 629) Mstwo Spr. Wewn. po porozumieniu się z Mstwem W. R. i O. P. decyzjami z 29. IX.1937 Nr SS. 32/100 1 i Nr SS. 32/88-1 odmówiło nadania herbów powiatowym związkom samorządowym: kutnowskiemu i nowogródzkiemu oraz decyzjami z 30. IX. 1937 Nr SS. 32/103-1 i Nr SS. 32/101-1 odmówiło nadania herbów powiatowym związkom samorządowym: sieradzkiemu i bielskiemu (Bielsk Podlaski).

Odmowa nadania herbu powyższym powiatowym związkom samorządowym nastąpiła z tego zasadniczego względu, że w heraldyce polskiej nie ma tradycji używania herbów przez powiaty, które w dawnej Polsce istniały jedynie jako okręgi podziału sądowo-administracyjnego i herbów własnych nie używały; wobec czego nadanie dzisiaj herbu powiatowemu związkowi samorządowemu byłoby pozbawione wszelkiego uzasadnienia historycznego.

Na tejże samej podstawie Mstwo Spr. Wewn. po porozumieniu się z Mstwem W. R. i O. P. decyzją z 29. IX. 1937 Nr SS. 32/11-2 odmówiło nadania herbu gminie wiejskiej Siewierz w powiecie zawierciańskim, a to z tego powodu, że w polskiej heraldyce nie ma żadnej tradycji używania herbów przez gminy wiejskie. W Polsce przedrozbiorowej używały herbów jedynie miasta, województwa i ziemie, nie nadawano zaś tego przywileju gminom wiejskim. Wobec tego nadanie dzisiaj gminie wiejskiej herbu nie miałoby żadnego uzasadnienia historycznego.

Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 3 i 4 X r. b. odbył się w Wilnie Zjazd Główny Zw. Powiatów R. P.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością: marszałek Senatu Prystor, podsekretarz stanu w Min. Spr. Wewnętrznych Korsak jako przedstawiciel Rządu, minister rolnictwa i ref. roln. Poniatowski, dyrektor miejscowej Izby Skarbowej Gajewski jako przedstawiciel wicepremiera i ministra skarbu, przedstawiciel Min. Komunikacji naczelnik Gajkowicz i przedstawiciel Min. W. R. i O. P. wizytator dr. Rengorowicz. Ponadto obecnych był szereg posłów i senatorów, przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich, instytucji i organizacji samorządowych i społecznych. Liczba delegatów powiatowych związków samorządowych wynosiła ponad 200 osób.

Przed otwarciem Zjazdu uczestnicy wysłuchali nabożeństwa w Ostrej Bramie, a następnie na Rossie złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

W czasie Zjazdu wygłoszone zostały dwa referaty: przez wiceprezesa Związku p. Siwca p. t. „Działalność samorządu ziemskiego w za-

kresie oświaty i kultury“ oraz przez dyr. Grelę p. t. „Sprawa drogowa“. W uzupełnieniu sprawozdania z działalności Związku dłuższe przemówienie na temat sytuacji samorządu wygłosił prezes Związku dr M. Z. Jaroszyński.

Prace Zjazdu toczyły się w trzech sekcjach: ogólnosprawozdawczej, oświatowej i drogowej. Ponadto Zjazd dokonał wyborów uzupełniających do Rady Związku Powiatów, powołując na członków Rady pos. gen. Żeligowskiego, pos. J. Prystorową i P. Mierzwę, przewodniczącego Wydziału Pow. w Tarnowskich Górach.

Wynikiem obrad Zjazdu były załączone uchwały.

Uchwały w sprawach ogólnych.

1. Zjazd Główny Zw Powiatów R P. przymuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Związku za okres od ostatniego Zjazdu Głównego, t. j. od 15 IX 1936 r.

2 Zjazd uważa za konieczne, by przy zatrudnianiu bezrobotnych na państw. robotach publicznych uwzględniani byli miejscowi bezrobotni z terenu okolicznych wsi, bez względu na to, czy są zarejestrowani w urzędach pośrednictwa pracy.

3. Z uwagi na konieczność otoczenia opieką zbytu produktów rolnych Zjazd uważa za właściwe, aby w komisjach przetargowych i instytucjach wojskowych brał udział przedstawiciel samorządu powiatowego. Nadto Zjazd domaga się, by koncesje na sprzedaż soli otrzymywały w pierwszym rzędzie spółdzielnie rolniczo-handlowe.

4. Zjazd uważa za wskazane, by samorządy powiatowe przy zakupach opału, materiałów budowlanych i czynieniu innych zakupów uwzględniały spółdzielnie.

5. Zjazd wskazuje na konieczność przekazania z powrotem samorządowi terytorialnemu egzekucji jego danin.

6. Zjazd uznaje potrzebę przywrócenia samorządowi powiatowemu prawa opiniowania pozwoleń na sprzedaż alkoholu.

7. Zjazd stwierdza konieczność przyśpieszenia likwidacji b. kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych.

Uchwały w sprawach oświatowych.

1. Praca nad rozwojem kultury duchowej wśród najszerszych warstw ludności wiejskiej winna mieć na celu:

a) ujawnienie i uaktywnienie wielkiego rezerwuaru sił intelektualnych i fizycznych, utajonych na wsi oraz wdrożenie ich do pożytecznej służby narodowi i państwu,

b) podniesienie na należyty poziom dzielności życiowej ludności wiejskiej przez pełne wykorzystanie zdolności wytwórczej i konsumcyjnej warsztatów i ludzi już zatrudnionych na wsi oraz tych, którzy mogą znaleźć tam zatrudnienie w przyszłości.

2 Pojęciem kultury duchowej na wsi Zjazd obejmuje zarówno zagadnienie samorodnej kultury ludowej, jak i zagadnienie kultury ogólnonarodowej i ogólnoludzkiej.

Zagadnieniu pierwszemu samorząd terytorialny winien jest serdeczną życzliwość i poparcie. Natomiast z zagadnienia drugiego wypływa dla tegoż samorządu obowiązek realizowania we własnym zakresie bogato zakreślonego programu roboczego, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej.

3. Biorąc pod uwagę obecny stan materialny wsi, Zjazd zaleca w pierwszym rzędzie nastawiać prace kulturalne w ten sposób, aby one przede wszystkim podnosiły dzielność zawodowo-gospodarczą środowisk wiejskich. Praca nad rozwojem kultury wsi winna być projektowana realnie i mieć za podłoże praktyczny sens życiowy.

W tym też celu materiał programowy szkół powszechnych winien uwzględniać elementy życia wiejskiego, nauczycielstwo zaś, kierowane na wieś, odpowiednie przygotowanie.

4. Przed wsią polską leżą ogromne możliwości rozwojowe w dziedzinie produkcji. Równocześnie wielki odsetek ludności wiejskiej nie dojada i karleje fizycznie wskutek ogromnego bezrobocia na wsi.

Powyższa okoliczność nakłada na państwo i samorządy olbrzymi obowiązek uzupełnienia życia wiejskiego brakującym jej czynnikiem intelektu, mogącym zniwelować powyższe sprzeczności na drodze wprowadzenia nowych dziedzin, spososobów i metod produkcji.

W tych warunkach zdaje się rzeczą konieczną przeszkolenie w szybkim czasie licznych, należycie dobranych i przygotowanych kadr instruktorskich i wprowadzenie ich do pracy organicznej na wsi.

5. Zjazd wyraża pogląd, iż ludowe szkolnictwo w dotychczasowym swym nastawieniu programowym nie sprosta żywo narastającym potrzebom kształcenia zawodowego wieśniaków i widzi konieczność przystosowania szkolnictwa powszechnego programowo w ten sposób, aby klasa VII wiejskiej szkoły powszechnej zawierała w sobie program przysposobienia rolniczego.

6. W interesie i obowiązku samorządu terytorialnego zarówno powiatowego, jak i gminnego, leży przyspieszenie w miarę możliwości rozwiązania sprawy bibliotecznej i sprawy domów ludowych na wsi.

Jako wytyczną dla zrealizowania powyższego zagadnienia Zjazd przyjmuje tworzenie powiatowych central bibliotek ruchomych, które obsługiwałyby ośrodki terenowe równomiernie, bez względu na stopień świadczeń inwestycyjnych poszczególnych gmin na ten cel.

7. Zjazd stoi na stanowisku bezwzględnego wykonywania przymusu uczęszczania do szkół.

8. Biorąc pod uwagę nieodwołalną potrzebę rozwiązania w przyśpieszonym tempie zagadnienia budownictwa szkolnego powszechnego, Zjazd uważa za niezbędne:

1) wybitne zwiększenie funduszów w budżecie państwa na cele budowy szkół w postaci gotówki i budulcu oraz na całkowite przejęcie przez państwo dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli,

2) ustawowe umożliwienie gromadom wiejskim opodatkowania się na cele budownictwa szkolnego i urządzeń kulturalnych

9. Doceniając znaczenie radia w pracach nad rozwojem kultury duchowej na wsi oraz biorąc pod uwagę nikłość środków, jakie mogą być przeznaczone na utrzymanie radioodbiorników przez szkoły i organizacje społeczne na wsi, Zjazd zaleca podjęcie starań u odnośnych czynników, aby radioodbiorniki lampowe, znajdujące się w szkołach i świetlicach organizacyj społecznych, były zwolnione od opłat całkowicie.

10. Zjazd Związku Powiatów R. P. uchwala podjąć starania o zniesienie okręgowych inspektoratów szkolnych i utworzenie inspektoratów szkolnych powiatowych.

11. W przeświadczeniu, że tylko człowiek oświecony zdolny jest skutecznie pokonać trudności życia i stanowić siłę i gwarancję państwa, Zjazd wzywa samorządy do:

1) otoczenia szczególną opieką zdolnej, a niezamożnej młodzieży przez udzielanie jej zapomóg na kształcenie się w szkołach średnich i wyższych, a szerokim rzeszom ułatwiania samokształcenia. Szczególniejszego poparcia należy udzielać młodzieży kształcącej się w rolnictwie i handlu,

2) dążenia do wydatnego zwiększenia w budżetach samorządowych sum na cele kulturalno-oświatowe.

Uchwały w sprawach drogowych.

1. Zjazd uznaje, że stan dróg w Polsce, który dotychczas nigdy nie odpowiadał swemu przeznaczeniu, na przestrzeni okresu kryzysu uległ tak dalece pogorszeniu, że przedstawia obecnie stan wysoce niebezpieczny, wymagający zdecydowanych i szybkich środków poprawy. Dotyczy to w szczególności dróg tłuczniowych, które, wynosząc przeszło 70% całej sieci drogowej o twardej nawierzchni, jeszcze przez długi okres czasu stanowić będą najważniejszy odcinek gospodarki drogowej.

Względy na gospodarkę i obronność kraju z jednej strony, a aktualny stan istniejącej sieci drogowej z drugiej — nakazują uznać nareszcie sprawę drogową za najbardziej elementarną potrzebę państwową, której racjonalne zaspokojenie nie może być już nadal odsuwane.

2. Postępujący od szeregu lat proces cofania się w konsekwencji grozi niemal ruiną dotychczasowego dorobku w gospodarce drogowej samorządu terytorialnego. Przyczyny tego stanu rzeczy, wynikające z niewspółmierności potrzeb drogowych, a osiąganych na ich zaspokojenie środków finansowych, muszą być bezwzględnie usunięte. Konieczność powiększenia niedostatecznych w stosunku do potrzeb możliwości finansowych wymaga:

a) nieskrępowania organów samorządowych co do wysokości opłat drogowych, uchwalanych przez poszczególne rady powiatowe w ramach ich uprawnień ustawowych,

b) pociągnięcia miast wydzielonych do świadczeń na rzecz dróg wojewódzkich,

c) zracjonalizowania wykorzystywanego szarwarku przez celową jego organizację techniczną i dopuszczenia możliwości częściowej zamiany świadczeń w naturze na środki pieniężne z prawem zużywania ich na rzeczowe wydatki drogowe.

3. W związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi samorządu terytorialnego, tempo budowy nowych dróg i polepszenie istniejących jest słabe, tym bardziej, że terytorialne rozmieszczenie głównych ośrodków produkcji materiałów budowlano-drogowych i polityka taryfowa kolei państw. są wysoce niekorzystne dla gospodarki drogowej całych połaci kraju.

4. Niedostateczna jakość dróg samorządowych, nie odpowiadających potrzebom ruchu, wymaga przestawienia dotychczasowej polityki drogowej w kierunku używania rozporządzalnych środków przede wszystkim na konserwację i ulepszenie istniejących dróg, a następnie dopiero na budowę nowych odcinków.

5. Budowa nowych dróg z kamienia importowanego na dany teren powinna zawsze odpowiadać obciążeniu ruchem, zaś odcinki, których konserwacja z zachowaniem dotychczasowej nawierzchni jest nieopłacalna, powinny być przebudowywane, nawet gdyby to miało się dziać kosztem budowy nowych dróg.

6 Budowa dróg bitych, których istnienie nie wynika z lokalnych potrzeb danego terenu, nie może być przerzucana na barki samorządów, lecz winna być finansowana przez Państwo

7. Zainicjowany w roku bieżącym przez Ministerstwo Komunikacji system subwencjonowania samorządu gminnego przy budowie odcinków dróg gminnych z twardą nawierzchnią stwarza możliwości znacznego ich przyrostu

Stwierdzając powyższe, Zjazd zwraca się z apelem do Pana Ministra Komunikacji o rozszerzenie tej tak pożytecznej akcji już w nadchodzącym roku budżetowym.

8. Sprawność wykonywania robót drogowych, zwłaszcza wykonywanych świadczeniami w naturze, w dużym stopniu zależna jest od fachowego nadzoru technicznego, którego brak odczuwa samorząd gminny. Zjazd zwraca się z apelem do Dyrekcji Funduszu Pracy, by co rok preliminowała odnośne sumy na sezonowe zatrudnienie pozbawionych dziś pracy techników i nadzorców drogowych.

POLICJA

Powołanie Komitetu Redakcyjnego „biblioteki policjanta". Z uwagi na dający się odczuwać w terenie brak odpowiedniej, wartościowej, taniej literatury fachowej, potrzebnej policjantom, zwłaszcza szeregowym, do uzupełniania, rozszerzania i pogłębiania wiadomości fachowych — p. komendant główny P. P. rozkazem nr 732 pkt I zarządził zapoczątkowanie pracy nad przygotowaniem takiej literatury w formie popularnej (specjalnej) „biblioteki policjanta", składającej się z małych tomików (ewent. broszur), obejmujących w treści swojej jedno lub więcej zagadnień

pokrewnych, opartych na praktycznych przykładach życia służbowego i pozasłużbowego.

Dla przygotowania takiej biblioteki p. komendant główny P. P. powołał specjalny Komitet Redakcyjny.

Zakaz zalecania, kolportażu i sprzedaży wydawnictw nieurzędowych. W związku z okólnikiem ministra spraw wewnętrznych nr 41 z dnia 13 lipca 1937 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 19, poz. 144) o zalecaniu, kolportażu i sprzedaży wydawnictw w urzędach administracji państwowej — p. komendant główny P. P. rozkazem nr 732 pkt II zakazał wydawania zaleceń i zezwoleń na kolportaż i sprzedaż wydawnictw nieurzędowych w urzędach, koszarach jednostek policyjnych (patrz RKG nr 701, p. V).

Komenda Główna, tylko w przypadkach szczególnych, będzie udzielała zezwoleń na kolportaż i rozprzedaż wydawnictw nieurzędowych w urzędach i koszarach policyjnych.

Komendanci wojewódzcy w przypadkach rzeczywiście zasługujących na uwzględnienie, mając na widoku dobro służby policyjnej, mogą przedkładać Kmdzie Gł. Wydz. I., uzasadnione wnioski w sprawie zalecania lub zezwolenia na kolportaż i rozprzedaż wydawnictw nieurzędowych w urzędach i koszarach policyjnych.

Okazywanie służbowego znaczka ewidencyjnego przez szeregowych poza służbą. Uzupełniając RKG. nr 704 pkt II ustęp 8, komendant główny P. P. rozkazem nr 732 pkt IV zarządził:

„Szeregowi w mundurach poza służbą obowiązani są okazywać służbowe znaczki ewidencyjne na żądanie każdej osoby, w związku z zachowaniem się ich poza służbą".

Dostarczanie przez policję dowodów tożsamości osób oskarżonych. Rozkazem nr 732 pkt. III komendant główny podał do wiadomości zarządzenie ministra sprawiedliwości z dn. 14 czerwca 1937 r. Nr N.P. 1157/37, skierowane do prokuratorów i prezesów wszystkich okręgów apelacyjnych:

„Ponieważ zdarzały się wypadki, że Panowie Prokuratorzy względnie Sądy Grodzkie żądały od Policji Państwowej dołączenia do **każdego** dochodzenia świadectw urodzenia lub wyciągów z ksiąg ludności dla stwierdzenia tożsamości, wyjaśniam, że tego rodzaju praktyka nie jest uzasadniona i celowa.

Komendant Główny Policji Państwowej, uwzględniając postulaty Ministerstwa Sprawiedliwości co do dokładnego ustalania tożsamości, rozkazem Nr 701 z dnia 16 maja 1935 r. zarządził bezwzględne i najbardziej ścisłe ustalanie tożsamości podejrzanych na podstawie rejestrów mieszkańców, dowodów osobistych, ksiąg stanu cywilnego oraz w drodze wywiadów w kartotekach policyjnych. Zarządzenie to jest zgodne z § 45 instrukcji policyjnej oraz z przepisem § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1936 r. o rejestrze skazanych (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 963) i w związku z tym należy dane,

zamieszczone przez policję w aktach dochodzenia uważać za wystarczające.

Ponadto Komendant Główny P. P., w tym samym rozkazie zarządził: „Jeżeli nie można ściśle stwierdzić tożsamości z powodu rozbieżności w dokumentach dostępnych dla policji w czasie dochodzenia, albo z powodu braku dokumentów, należy to zaznaczyć, z podaniem powodów, dlaczego tożsamość nie może być dokładnie ustalona". Dopiero wtedy, gdy sąd poweźmie uzasadnioną wątpliwość co do dokładności ustaleń policji lub uzna, że podane przyczyny nieustalenia tożsamości na podstawie dokumentów dadzą się usunąć, celowym będzie — zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości — zwrócenie dochodzenia do uzupełnienia z ewentualnym poleceniem dołączenia odpisów odnośnych dokumentów, które stwierdzą wykonanie postanowienia sądu. We wszystkich innych przypadkach omawiane żądania sądów niepotrzebnie obciążą pracą organa policji i przedłużą postępowanie przygotowawcze.

Należy jeszcze zaznaczyć, że instrukcja policyjna z dnia 16 sierpnia 1935 r. wydana przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (Dz. Urz. Min. S. Wewn. Nr 27, poz. 154) nakłada w § 45 na policję obowiązek dołączania do akt świadectw urodzenia wyłącznie wówczas, gdy chodzi o oskarżonego nieletniego oraz pokrzywdzonego nieletniego (jeżeli karalność czynu zależy od wieku tego ostatniego)".

Należenie oficerów i szeregowych P. P. do „Patronatu" (Tow. Opieki nad więźniami). Komendant główny P. P. rozkazem nr 732 pkt V udzielił wszystkim oficerom i szeregowym zezwolenia na zapisywanie się w poczet członków stowarzyszenia „Patronat" (T-wo Opieki nad więźniami), jednocześnie przypominając, że zajęcie specjalnego stanowiska w tym stowarzyszeniu wymaga osobnego zezwolenia, w myśl postanowienia ust. czwartego pktu V RKG. nr 247.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Babecki W. Jerzy dr: **Przyrost ludności, emigracja i obronność kraju.** Warszawa 1937 r., stron 16 Odbitka z zeszytu 1 — 2/1937 „Spraw Morskich i Kolonialnych". Nakładem Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Powołując się na dane i wykresy statystyczne oraz czyniąc porównania z innymi państwami, omawia autor nasze przeludnienie, przy czym wskazuje on zarazem na konieczność szybkiego uprzemysłowienia kraju, odpowiedniego zorganizowania emigracji oraz zdobycia kolonij — jako środków zaradczych przeciwko ujemnym konsekwencjom przeludnienia.

Budzyński Wacław: **Lufcik na świat.** Pod znakiem nacjonalizmu. Warszawa 1937 r., stron 302. Biblioteka „Jutro Pracy". Warszawa, ul. Nowy Świat 21.

Jest to zbiór artykułów, drukowanych w tygodniku „Jutro Pracy", poruszających aktualne zagadnienia dnia zarówno w kraju jak i zagranicą. W artykułach tych dowodzi autor, że świat wchodzi zdecydowanie w epokę nową — pod znakiem nacjonalizmu.

Franz August, prezes izby skarbowej w st. sp. i Szenwald Alex. Wacław, adwokat: **Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.** Warszawa 1937 r., stron 118. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie, ul. Miodowa 6.

Książka zawiera zaktualizowane teksty przepisów wskazanych w tytule oraz teksty przepisów związkowych, objaśnione komentarzami opartymi na okólnikach Ministerstwa Skarbu oraz orzecznictwie S. N. i N. T. A. Książkę zamyka skorowidz przedmiotowy w układzie alfabetycznym.

Hubert Stanisław: **Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej.** Zagadnienie prawa międzynarodowego. Biblioteka prawa politycznego i prawa narodów, tom dziesiąty. Lwów 1937 r., stron XVIII + 284. Wydawnictwa Zakładu prawa politycznego i prawa narodów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ul. Mickiewicza 5. Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolfa.

Jest to studium z dziedziny prawa międzynarodowego. W oparciu o to prawo oświetla autor rozbiory dawnej Rzeczypospolitej i powstanie obecnego Państwa Polskiego, a w konsekwencji stwierdza, że Rzeczpospolita Polska przedrozbiorowa i obecne Państwo Polskie to ta sama organizacja prawno-polityczna i ten sam podmiot praw.

Jouvenel Robert de: **Republika koleżków.** Z oryginału francuskiego przełożył *Janusz Popiel*, przejrzał i przedmową zaopatrzył *Czesław Znamierowski*. Warszawa 1937 r., stron 221, „Nasza Księgarnia".

Na całość książki składają się szkice dotyczące życia parlamentarnego, funkcjonowania centralnego aparatu administracyjnego oraz roli sądownictwa i prasy.

Kulmatycki Włodzimierz dr: **Wyniki piętnastoletnich badań nad zanieczyszczeniem wód zachodniej Polski.** Warszawa 1937 r., stron 11. Odbitka z miesięcznika „Zdrowie Publiczne", nr 7 z 1937 r.

Jest to broszurowe wydanie referatu, przeznaczonego dla sekcji higieny, eugeniki, medycyny społecznej i opieki zdrowotnej studentów XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie.

Orłowicz Mieczysław dr: **Literatura turystyczna Polski.** Szkic bibliograficzny. Warszawa 1937 r., stron 23. Nakładem Ministerstwa Komunikacji i Polskiego Biura Podróży „Orbis".

Zestawienie zawarte w broszurze ma na celu poinformowanie o znajdujących się w obiegu przewodnikach turystycznych.

Pol Eugeniusz inż: **Krótki zarys sprawy drogowej w gminie.** Wydawnictwo Ligi Drogowej w Warszawie. Rok 1937 r., stron 36.

Broszura mówi o znaczeniu stanu dróg dla gospodarki rolnej, o podziale administracyjnym dróg w Polsce, o świadczeniach w naturze (szarwarku), o programie uporządkowania dróg gminnych, o źródłach pokrycia wydatków drogowych w gminie, o organizacji nadzoru technicz-

nego i innych odcinkach zagadnienia drogowego. Broszurę zaopatrzył w słowo wstępne *inż. Julian Piasecki, wiceminister komunikacji.*

Rugiewicz Zenobiusz, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli: **Kontrola państwowa**. Warszawa 1937 r., stron VIII+267. Wydawnictwo Najwyższej Izby Kontroli.

Jest to wydanie w formie książkowej wykładów wygłoszonych przez autora na kursach doszkolenia urzędników Najwyższej Izby Kontroli tylko do użytku służbowego Kontroli Państwowej.

Świętosławski W.: **Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje**. Odbitka z „Oświaty i Wychowania", rok IX, zeszyt 7, wrzesień 1937 r. Warszawa 1937 r., stron 22.

Jest to broszurowe wydanie odczytu, wygłoszonego w dniu 4 czerwca 1937 r na inauguracyjnym posiedzeniu XV Zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie. W tekście podano szereg zestawień i wykresów statystycznych.

Teliga Tadeusz, radca w Min. Spr. Wewn. **Przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym**. Warszawa 1937 r., stron 355+IX Nakładem Związku zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

Praca ta, potraktowana jako podręcznik dla referatów wojskowych w starostwach i gminach, zawiera wszystkie obowiązujące przepisy prawne wraz z komentarzami i tezami Najwyższego Trybunału Administracyjnego; ponadto wzory druków oraz alfabetyczny skorowidz rzeczowy. Praca ta została przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zalecona do użytku władz administracji ogólnej oraz zarządów gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. M. S. Wewn. Nr 10)

Książka w cenie 7 zł 50 gr jest do nabycia w Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85.

Teslar Józef Andrzej: **Edward Śmigły-Rydz, Marszałek Polski**. Życiorys. Warszawa 1937 r., stron 91. Nakładem Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Drukiem zakładów graficznych „Biblioteka Polska" w Bydgoszczy.

Poszczególne rozdziały książki omawianej: młodość i wykształcenie, działalność w Pierwszej Brygadzie, w P. O. W., w walce o granice nowej Polski, podczas kampanii polsko-bolszewickiej, w bitwie nad Niemnem oraz działalność na poszczególnych stanowiskach w czasie pokoju, jako człowiek, pisarz i mówca. Książka zawiera szereg ilustracyj.

Zalewski Stanisław: **Statut Wolnego Miasta Gdańska**. Odbitka z zeszytu 3, tomu II Encyklopedii Nauk Politycznych. Warszawa 1937 r., stron dwułamowych 12. Drukiem zakładów graficznych „Biblioteka Polska" w Bydgoszczy.

W rozprawie tej przedstawia autor statut Wolnego Miasta Gdańska, stosunek tegoż miasta do Ligi Narodów i do Polski oraz politykę wewnętrzną W. M. Gdańska.

Encyklopedia podręczna prawa karnego. (Prawo karne materialne i formalne, karne skarbowe i administracyjne, socjologia i psychologia kryminalna, medycyna i psychiatria sądowa, kryminalistyka i więziennictwo). Pod redakcją *Wacława Makowskiego*. Warszawa. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska".

Wydawnictwa wymienionego w tytule ukazał się zeszyt XXI zawierający rozprawę: Piwo — Polska. Zeszytem tym zostaje zamknięty tom III Encyklopedii. Pozostałe tematy (rozpoczynające się na litery P—Z) mają się pomieścić w tomie IV, który również będzie się ukazywał zeszytami. Cena zeszytu 5 zł.

Gospodarcze i kulturalne potrzeby województwa poleskiego. Nakładem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, Warszawa 1937, stron 28.

Jest to wyciąg z memoriału wręczonego w dniu 17 grudnia 1936 r. prezesowi Rady Ministrów przez specjalną delegację w związku z opracowaniem t. zw. planu czteroletniego.

Kodeks ustaw administracyjnych. Lwów 1937 r. Księgarnia nakładowa dr Maksymilian Bodek, Lwów, ul. Batorego 12. Tom I stron 496, tom II stron 493.

Wydawnictwo zawiera teksty obowiązujących przepisów prawnych.

Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia. Odbitka z „Przeglądu Ubezpieczeniowego". Warszawa 1937 r., stron 40.

Broszura zawiera przetłumaczony na język polski tekst niemieckiej ustawy o umowie ubezpieczenia z dnia 30 maja 1908 r. Przekładu dokonał dr J. Kowal.

Projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy. Drukarnia Miejska, Warszawa, ul. Miodowa 23. Stron 16 formatu A 4.

Wydawnictwo zawiera tekst projektu wraz z motywami, opartego na tezach

ustroju samorządu stołecznego, uchwalonych przez Tymczasową Radę Miejską m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 1936 r.

Sprawozdanie wojewody krakowskiego o działalności administracji państwowej na obszarze województwa za czas do 31 grudnia 1935 r. Część I. (Administracja spraw wewnętrznych). Odbitka hektograficzna, stron 171 formatu A^4.

Sprawozdanie to, złożone radzie wojewódzkiej, obejmuje w zasadzie okres czasu od utworzenia województwa krakowskiego aż do końca 1935 r.

Ustawy i rozporządzenia z lat 1918—1934. Tom VII. Rok 1933. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1937 r., stron 709 formatu znormalizowanego A^1.

Z wydawanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości zbioru obowiązujących przepisów prawnych, ogłoszonych w Dzienniku Ustaw R. P., ukazał się obecnie tom VII. Tom ten obejmuje przepisy z roku 1933 według stanu prawnego z dnia 1 sierpnia 1937 r.

W imię prawdy. Wilno 1937 r., stron 20. Wydawnictwo Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego.

Broszura omawia sprawę przechodzenia na wyznanie ewangelicko-reformowane i sprawę udzielania rozwodów przez wspomniany związek religijny.

CZASOPISMA

Biuletyn Urzędniczy. Warszawa, miesięcznik nr 7 — 8. *Sigma*: Nowogródek. *R. Hausner*: O decyzjach i odpowiedzialności. *L. Krajewski*: Odpowiedzialność ministrów za czyny podwładnych. *Eta*: „Nieżyciowe" ustawy. *Mgr. W. Mosin*: Niemiecka ustawa urzędnicza. *Dr St. K.*: Urzędnicy zagranicą.

Drogi Polski. Warszawa, miesięcznik nr 9. *W. R.*: Finansowanie robót i inwestycyj państwowych w Niemczech (c.d.).

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi. Miesięcznik nr 9. *Inż. W. Leyberg*: Z zagadnień urbanistycznych Paryża.

Głos adwokatów. Kraków, miesięcznik Nr VII—VIII. *Dr A. Liebeskind*: Obrót nieruchomościami w pasie granicznym. Nr 61. *Adw. dr J. Bross*: Strajk w świetle prawa.

Głos gminy i gromady wiejskiej. Warszawa dwutygodnik Nr 18. *J. Chmielowski*: Przysposobienie samorządowe młodzieży.

Gospodarka Narodowa. Warszawa, dwutygodnik Nr 17—18. *M. Jaroszyński*: Finanse komunalne. *S. Ozima*: Wieś się rusza.

Kwartalnik historyczny. Lwów, kwartalnik Nr 1—2. *S. Kutrzeba*: Historia prawa polskiego. *Z. Wojciechowski*: Dwa ośrodki państwowotwórcze w Polsce na przestrzeni dziejów i ich zasięg geograficzny.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr 38. *W. Stano, pinsp. P. P.*: Współpraca Policji Państwowej z organami samorządowymi na wsi w zwalczaniu przestępczości. *ter*: Nasze bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Polacy zagranicą. Warszawa, miesięcznik, Nr 10. *Prof. W. Lutosławski*: Rola wychodźtwa w życiu narodu. *St*: Spółdzielczość polska w Prusach Wschodnich.

Polityka narodów. Warszawa, miesięcznik. Tom X, zeszyt 3. *T. L. Nowiński*: Ewolucja zagadnienia Belgii i jej polityki zagranicznej *X. Y. Z.*: Rozwój stosunków polsko-chińskich (1917—1936).

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik nr 19. *J. Krasowski*: Inspekcja nad samorządem gminnym w nowej formie. *H. Fr.*: Motoryzacja i drogi w świetle cyfr.

Przegląd budowlany. Warszawa, miesięcznik Nr 9. *S. Martens*: Ochrona lokatorów a budownictwo. *Inż. P. Jakowlew*: Obliczenie rentowności szkieletu żelbetowego i stalowego.

Przegląd gospodarczy. Warszawa, dwutygodnik Nr 18 Argumenty etatystów. Nr 19. *Dr H. Sand*: Zagadnienie organicznego uzdrowienia finansów komunalnych. Koniunktura a podatki.

Przegląd organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr 9. *S. Sasorski*: Założenia gospodarki personalnej w administracji publicznej. *Mgr. K. Barliński*: Pozyskiwanie personelu do współpracy organizacyjnej. *Y*: Wykaz kwalifikacji pracownika.

Przegląd Pożarniczy, organ Związku Straży Pożarnych R. P., Warszawa, miesięcznik nr 9. Artykuły: Pożary składnic drzewa. Przechowywanie łatwozapalnych cieczy Wyładowania elektryczności atmosferycznej i ochrona przed nimi (dok.) Ognioodporność żelbetu. Piec do badań ognioodporności materiałów. Schody i ich bezpieczeństwo pożarowe. Pobieranie wody z hydrantów. O asy-

stencji straży pożarnej podczas publicznych przedstawień. Śląska ustawa o ochronie przed pożarami.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 39. *M. Kordus*: Wartość i znaczenie zadrzewień samorządowych. *Inż. J. Królikowski*: Nowe poglądy na konieczność kultywowania piękna w budownictwie drogowym. *St. Rogowicz*: Zadrzewianie miast, dróg i osiedli. Nr 40. *F. Branny*: W sprawie projektu ustawy o publicznej służbie zdrowia.

Samorząd miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 18. *Inż. L. Jętkiewicz*: Wady i braki techniczne elektrowni miejskich. *K. Pyszkowski*: O właściwy kierunek nadzoru nad samorządem. *Lek. Wet. S. Hausen*: Zużytkowanie łoju, treści żołądków, kości, rogów i racic zwierząt rzeźnych. *W. Kómar*: Opieka społeczna we Francji.

Śląskie Wiadomości Statystyczne. Katowice, miesięcznik. Zeszyt 9 podaje w źródłowo opracowanych tablicach najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji publicznej województwa śląskiego.

Współczesna myśl prawnicza. Warszawa, miesięcznik nr 8—9, *W. Wareński*: Zamiłowanie sędziów do automobilizmu a orzecznictwo w sprawach z wypadków samochodowych. *T. Orlewicz*: Państwo w teorii i praktyce Trzeciej Rzeszy.

Architektura S. S. S. R. Moskwa, miesięcznik nr 7—8. *G. I. Smirnow*: Architiektura i stroitielnyje zadaczi w trietiej piatiletkie. Architiektura sojuznych respublik. *A. Mostakow*: Woprosy płanirowki gorodow na sjezdie.

L'architecture d'aujourd'hui. Boulogne sur Seine, miesięcznik nr 8. La leçon de l'exposition de 1937. Enquête de l'architecture d'aujourd'hui.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik nr 37. *Dr H. F. G*: Wieviel Häuser und wieviel Bauland gibt es in Deutschland.

Gasschutz und Luftschutz. Berlin, miesięcznik nr 9. *Fr. Nagel*: Die technischen Fortschritte der Luftwaffe und ihr Einfluss auf den Luftschutz. *Dr Schaefer*: Die dritte Durchführungsverordnung zum Luftschutzgesetz.

Der Gemeindetag. Berlin, dwutygodnik nr 17. *Dr Ebel*: Die Miete der Kleinwohnungen. A. M.: Das deutsche Polizeibeamtengesetz.

Monatshefte für Baukunst und Städtebau. Berlin, miesięcznik nr 9. *Ing. E. Prinz*: Der internationale Kongress für Städtebau und Wohnungswesen in Paris.

Nation und Staat. Wien, miesięcznik nr 9. *E. Kundt*: Entwicklungsgrunde, Bedeutung und Inhaltsgrundsätze unserer Gesetzesanträge. *Dr K. G. Hugelmann*: Verbände öffentlichen Rechtes zum Schutze der Volkstumsrechte. *Prof. dr E. Swoboda*: Die Verfassungsmässigkeit der von der Sudeten-deutschen Partei eingebrachten Gesetzentwürfe zur Regelung der nationalen Verhältnisse.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik nr 36. *Dr K. G. Hugelmann*: Zur Frage der Verwaltungsgerichtsbarkeit. *Dr K. Friedrichs*: Rechtsfürsorge für Beamte. nr 37. *Dr U. Scheuner*: Zur Neuordnung des Wegerechts. *Dr S. Neumann*: Wohnungsamt und Schönheitsreparaturen.

Die Stadtereinigung. Feudingen. Dwutygodnik nr 17. *Dr H. Bach*: Eindrücke aus der amerikanischen Abwasserreinigung.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.